



Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta

Miesięcznik • Nr 7 (20) • Lipiec 2000 • Cena 1 zł

Dokąd „Wisła” płynie?



„Wisła”, widoczna na zdjęciu, jest obiektem sanatoryjnym dla dzieci (w nieustającej budowie) w Czarniawie. Zarząd Uzdrowiska ma nadzieję, że zawrze takie kontrakty z kasami chorych na 2001 rok, że „Wisłę” uda się uruchomić własnymi siłami, bodaj częściowo, i obiekt zacznie tętnić życiem. Baza zabiegowa w odremontowanym czarniawskim Domu Zdrojowym pozwala zwiększyć liczbę przyjmowanych małych kuracjuszy, dla których trzeba w „Wiśle” po prostu przygotować nowe miejsca. Ponieważ Czarniawa ma klimat porównywalny, a nawet lepszy - zdaniem niektórych - niż Rabka, mogłaby stać się kurortem znanym nie tylko w regionie, ale także w całej Polsce.

Ponadto w numerze (przygotowanym głównie z myślą o Czarniawie):

Relacja z sesji Rady Miejskiej poświęconej bezrobociu i patologiom społecznym (s. 2 i 4); kronika policyjna (s. 3); kalendarium samorządowe (s. 5 i 6); dlaczego warto pić „Czarniawiankę”? (s. 6); jak radni czarniawscy patrzą na swoje osiedle? (s. 7 i 10); czy ktoś jeszcze pamięta tamtą Czarniawę? (s. 8-10); będzie woda i będzie szkoła (jak nowa) w Czarniawie (s. 11); jak prywatyzowano Czarniawę (s. 12-13); jak wybierano miss polskiej części Euroregionu i jak rzucono rzutkami (s. 14); podsumowanie sportowego roku szkolnego (s. 15); szlak przyrodniczo-edukacyjny, krowa benzynowa i „Wars” wita was (s. 16).

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Przeciw patologiom

Osoby słabo wykształcone, wielodzietne, samotne – to najbardziej zagrożone bezrobociem grupy społeczne. Bezrobocie, którego ofiary ustawiają się najpierw w kolejce po zasiłek, a następnie po wsparcie ośrodka pomocy, coraz częściej szukają pocieszenia w alkoholu, wpadając z czasem w zgubne szpony niszczącego nałogu. Alkohol w nadmiarze prowadzi do wzrostu patologii społecznych (przemoc w rodzinie, kradzieże, rozboje), a co gorsza – ma niszczący wpływ na dzieci, które wzorce zachowań wynoszą przede wszystkim z zachowań rodziców. Gdy znany jest już mechanizm spustoszeń, jakie powoduje bieda, nie dziwi fakt, iż uczniowie podstawówki w coraz młodszym wieku mają pierwszy kontakt z butelką. Dorosłym można pomóc – lecąc uzależnienie od alkoholu i oferując zmianę kwalifikacji, która ułatwia znalezienie pracy. Dzieciom powinna pomagać szkoła – o ile w ogóle jej kadra zdaje sobie sprawę z tego, iż skuteczniejsza walka z nałogami to jej powinność.

W ten oto sposób można by zawrzeć program sesji Rady Miejskiej, odbytej 29 czerwca, poświęconej sprawom, o których mowa powyżej.

Wprowadzenia do dyskusji dokonała **Krystyna Mucha** – kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Lubaniu. Okazuje się, iż stopa bezrobocia w powiecie stawia nas w niechlubnej czołówce wojewódzkiej. W 1999 roku w kraju stopa ta wznosiła 13,5 proc., na Dolnym Śląsku – 16,3 proc., a w Lubańskim – 23 proc.

Mniej więcej co 12 bezrobotny z powiatu mieszka w Świeradowie. Najlicniejszą grupę spośród nich stanowią osoby z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym – 40 proc. To najwyższy wskaźnik w powiecie! Drugą grupę stanowią kobiety po 45 roku życia – 21,3 proc., a następną osoby samotnie wychowujące dzieci – 9 proc. W pierwszych pięciu miesiącach 95 naszych bezrobotnych podjęło pracę (w powiecie – 1097).

PUP prowadzi klub pracy, w których uczą bezrobotnych umiejętności w poszukiwaniu pracy, „sprzedaży” swoich kwalifikacji, łatwego nawiązywania kontaktu z pracodawcami. Podstawowymi zadaniami Urzędu są: pośrednictwo, prowadzenie programów aktywnych (szkolenia, prace interwencyjne, roboty publiczne, umowy absolwenckie, staże). Właśnie pracodawcy ze Świeradowa wykazują się największą aktywnością jeśli chodzi o prace interwencyjne – co piąty bezrobotny kierowany na nie pochodzi ze Świeradowa. Drugą stroną tego medalu stanowi fakt, że zainteresowanie naszych bezrobotnych szkoleniami jest praktycznie znikome, choć PUP płaci za nie, za dojazdy, za badania lekarskie – zmusić jednak nikogo nie można.

Pani kierownik zwróciła uwagę na znamienne zjawisko – Urząd jest zawieszony ogłoszeniami o oferowanej pracy, tylko ludzie ich nie czytają. Programy aktywne zmierzają do tego, by bezrobotny miał pracę interwencyjną przynajmniej przez 6 miesięcy, ale trudno akceptować sytuację, gdy po pół roku niemal każdy wraca jako osoba bezrobotna.

Burmistrz zwrócił uwagę radnych, iż gmina nie ma ustawowego obowiązku tworzenia ani wdrażania programów zwalczających bez-

→ na s. 4

Uwaga!

Władze miasta pragną kontynuować odznaczanie najwartościowszych naszych mieszkańców. Wobec powyższego wszystkich tych, którzy w przeszłości otrzymali medal „Zasłużony dla miasta Świeradowa Zdroju”, prosimy o bezpośredni kontakt z **Danutą Żyłkiewicz** – osobiście (pok. nr 7, I piętro UM), względnie pod nr tel. 78 16 553, wewn. 37.

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Pragnę Państwa poinformować, iż z dniem 15 lipca 2000 roku nastąpi zmiana w organizacji pracy Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju i będzie ona jedną z wielu mających na celu podniesienie jakości zaspakajania zbiorowych potrzeb mieszkańców miasta Świeradowa Zdroju.

W poniedziałki Urząd Miasta będzie pracował od godziny 9⁰⁰ do 17⁰⁰, a czwartek będzie dniem pracy wewnętrznej.

Wydłużenie dnia pracy w poniedziałki ma na celu ułatwienie dostępu mieszkańcom naszego miasta, pracującym zawodowo, do Urzędu Miasta i jest odpowiedzią na liczne Państwa postulaty w tej sprawie.

Natomiast czwartek, jako dzień pracy wewnętrznej, będzie dniem bez przyjmowania interesantów. Dzień ten będzie przeznaczony na prawidłowe ewidencjonowanie akt, wydawanie decyzji, przeprowadzanie kontroli poszczególnych stanowisk pracy przez kierownictwo urzędu, prowadzenie szkoleń urzędników, planowanie pracy i inne działania organizacyjne. Celem jest usprawnienie pracy Urzędu Miasta, podniesienie jakości świadczonych usług na rzecz Mieszkańców i Zarządu Miasta, słowem – zwiększenie skuteczności naszych działań.

Oczywiście, w sytuacji wystąpienia spraw szczególnie pilnych, np. konieczności załatwienia sprawy w USC czy złożenia dokumentu w sekretariacie, mieszkańcy będą przyjmowani.

Urząd Miasta w Świeradowie Zdroju jest małym Urzędem, nie ma u nas wysoce wyspecjalizowanych komórek organizacyjnych czy stanowisk pracy, jak w urzędach dużych jednostek samorządu terytorialnego, gdzie urzędnik zajmuje się bardzo wąskim wycinkiem działania urzędu.

U nas pracownik obsługuje kilka takich wycinków, często o nikłym poziomie pokrewieństwa spraw. By był skuteczny, musi znaleźć się czas na czynności organizatorskie, szkolenia i kontrole.

Przyjęcie dnia pracy wewnętrznej podyktowane jest też względami oszczędnościowymi; wysyłanie kilku urzędników na szkolenie jest bardzo kosztownym przedsięwzięciem, często nie spełniającym naszych oczekiwań. Przeprowadzenie tych szkoleń na miejscu wydatnie zmniejszy te koszty.

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Przyszło nam żyć i pracować w czasach szybkiego postępu technicznego, szeregu reform państwa i dużej niestabilności prawa. Dla zobrazowania podam, iż Dziennik Ustaw z 1980 roku liczył 28 numerów i 132 pozycje, w 1990 roku 92 numery i 547 pozycje a w 1999 roku, aż 112 numerów i 1322 pozycje.

By sprostać stale zwiększającej się liczbie zadań stawianych samorządom, musimy być sprawniejsi organizacyjnie. Dlatego przyjmujemy rozwiązania, które sprawdziły i z powodzeniem wdrożyły inne samorządy.

Organizacja pracy Urzędu Miasta z przyjęciem w tygodniu jednego dnia z wydłużeniem czasu pracy w godzinach popołudniowych i jednego dnia pracy wewnętrznej od kilku lat jest stosowana z powodzeniem w wielu samorządach małopolskich, np. w Zakopanem czy Szczawnicy Zdroju.

Mając nadzieję, iż i u nas powyższe rozwiązanie uzyska akceptację mieszkańców, uprzejmie Państwa proszę o wyrozumiałość przy wprowadzaniu tej zmiany i korzystanie z usług Urzędu Miasta w dniach i godzinach przeznaczonych na przyjmowanie interesantów.

ZA WSZELKIE EWENTUALNE NIEDOGODNOŚCI WYNIKAJĄCE Z REORGANIZACJI PRACY URZĘDU MIASTA Z GÓRY PAŃSTWA PRZEPRASZAM.

Wojciech Kudera – burmistrz miasta

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej poszukuje głównego księgowego. Kandydaci powinni legitymować się wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym, co najmniej 6-letnim stażem zawodowym o doświadczeniem w sektorze finansów publicznych. Znajomość rachunkowości budżetowej będzie dodatkowym atutem.

Oferty i CV należy składać w sekretariacie ZGM - ul. 11 Listopada 35 - do 25 lipca br. O terminie rozmów kandydaci zostaną powiadomieni osobiście.

JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Urząd Miasta, ul. J. Piłsudskiego 15, tel. 781-65-53, 781-64-71, 781-64-89, faks 781-65-85; burmistrz - **Wojciech Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2, tel. 781-63-73, dyrektor SP nr 1 - **Eugenia Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Sanatoryjna 3, tel. 781-63-79, dyrektor SP nr 2 - **Małgorzata Gettner**.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-21, kierownik - **Teresa Diagiel**.

Przedszkole Miejskie, ul. J. Piłsudskiego, tel. 781-63-39, dyrektor - **Janina Chmerek**.

ZAKŁADY BUDŻETOWE GMINY

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-43, 781-64-25, kierownik jednostki - **Małgorzata Barańska**; elektryk dyżurny - **Zbigniew Worotnicki**, tel. 0603-93-14-42.

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-94, kierownik MBP - **Krystyna Piotrowska**.

Informacja - telefony dla miasta Świeradów Zdrój

- posterunek energetyczny - 781-63-15
- komisariat policji - 781-62-06, 997
- pogotowie ratunkowe Gryfów - 781-35-90
- wywóz śmieci z koszy ulicznych -
- M. Stachurski 0601-57-22-13
- obsługa wodociągów miejskich i kanalizacji -
- P. Bielewicz 781-67-26 lub 0601-97 48 95
- Zarz. Dróg Powiatowych Lubań - 722-20-41
- obwód drogowy Gradówek - 782-29-76
- OSP Czerniawa - 781-63-75
- OSP Świeradów - 781-64-26
- Posterunek Celny Czerniawa - 784-52-55
- Pogotowie gazowe Gryfów Sl. - 781-35-19
- obsługa kotłowni komunalnych - Janusz
- Mączko - 781-66-86 lub 0601-85-23-75
- Postój TAXI - 781-64-70
- Straż Graniczna Czerniawa - 784-53-38
- GOPR Jelenia Góra - 752-47-34
- MBIT - 781-63-50

Urząd Miasta Świeradów Zdrój

Czas pracy Urzędu Miasta:

- poniedziałek 9.00 - 17.00
- wtorek, środa i piątek 7.30 - 15.30

Burmistrz **Wojciech Kudera** lub jego zastępca - **Anna Abramczyk**, przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy poniedziałek w godz. 13-16. Zgłaszających się prosimy, by - w miarę możliwości - sygnalizowali z pewnym wyprzedzeniem (można telefonicznie) problem, z jakim przychodzą do Urzędu. Pomoże to w uzyskaniu szybszej i konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący RM - **Kazimierz Sarzyński**, dyżuruje w trzy pierwsze poniedziałki miesiąca w Świeradowie w godz. 12-16.

Urząd Miejski

Kierownicy referatów:

1. Spraw organizacyjnych i obywatelskich - **Sylvia Błaszczuk**. Pracownicy: **Jolanta Bobak, Halina Stettner, Krystyna Kisiel, Andrzej Juchim, Grażyna Moroz**.

2. Finansowego - Skarbnik Miasta - **Maria Kołacz**. Pracownicy: **Anna Leśniak, Jolanta Baszak, Emilia Wilczacka, Grażyna Wojciechowicz, Magdalena Piotrowska, Mirosław Metelica**.

3. Gospodarki miejskiej i inwestycji - **Eugeniusz Grabas**. Pracownicy: **Anna Mazu-**

rek, Anna Wilczacka, Izabela Masiowska.

4. Geodezji, gospodarki gruntami i budownictwa - **Wiesława Junciewicz**. Pracownicy: **Zofia Podobińska, Ryszard Szczygiel i Bogumiła Tasulis**.

5. Promocji, kultury, turystyki i sportu - **MBIT - Tomasz Grzybowski**. Pracownicy: **Dorota Marek-Miakienko, Joanna Grońska**.

Stanowiska samodzielne podległe bezpośrednio burmistrzowi: strażnik miejski - **Ryszard Nowak** (tel., 0603-95-76-19) kierownik USC, inspektor ds. obronnych - **Danuta Żylkiewicz**, oraz lekarz naczelny uzdrowiska (stanowisko wciąż nie obsadzone).

Kronika policyjna

6 czerwca jedna z mieszkańek domu przy ul. Piastowskiej wykazała się dużą niefrasobliwością - zostawiła otwarte drzwi do mieszkania i poszła na godzinę do sąsiadki wypić kawę. Gdy wróciła, stwierdziła, że okazję wykorzystał złodziej, który skradł jej 900 zł.

7 czerwca do jednego z mieszkańców Czerniawy, zamieszkałego przy ul. Głównej, weszło dwóch gości oferujących sprzęt RTV (prawdopodobnie kradziony). Gdy nagabywany odmówił, goście załatwili rzecz po swojemu - zabrali mu 150 zł. Wnet dobrała się do nich policja, a teraz czeka ich rozprawa przed sądem.

12 czerwca policja schwytała w „Markocie” poszukiwanego listem gończym mieszkańca woj. lubelskiego, gdzie nakradł ponad miarę.

20 czerwca podczas śniadania w hotelu „Malachit” jedna z mieszkających tam Niemek tak się wgrzyzała w nasze dania, że nie zauważyła, jak złodziej ściąga z oparcia krzesła jej torebkę. Musiała pogodzić się ze stratą 2 paszportów, 100 marek, zegarka i aparatu fotograficznego. Wszystko było warte ok. 450 DM (nie licząc paszportów).

27 czerwca mieszkaniec Gliwic zgłosił kradzież w swym domu letniskowym przy ul. Sosnowej. Zginęły narzędzia i... drewno opałowe. Straty wyniosły 800 zł.

Tego samego dnia zgłoszono kradzież roweru górskiego, wartego 1000 zł, z domu przy ul. 11 Listopada.

2 lipca o godz. 13 spod „Park Hotelu” obywatelowi Niemiec skradziono audi 100 warte 62,5 tys. marek! Złodziejska akcja trwała przysłowiowe mgnienie oka, gdyż gość zdołał tylko wnieść bagaże do recepcji, a gdy wrócił po chwili, wozu już nie było.

3 lipca lekarz dyżurny Domu Zdrojowego powiadomił komisariat policji, że jeden z kuracjuszy, przybyłszy z Warszawy, po pijanemu zanieczyścił i zdemolował pokój w sanatorium. Świadkowie twierdzili, że od dnia przyjazdu do Świeradowa, czyli od 30 czerwca, kuracjusz ów ani na chwilę nie trzeźwiał. Gdy delikwenta odwieziono do jeleniogórskiej Izby Wytrzeźwień i zbadano mu krew, okazało się że miał w niej 3,92 promile alkoholu! Zaliczył nocleg w Izbie i zapewne przeżywał dobrze zapowiadający się pobyt u wód.

7 lipca policj wraz ze Strażą Graniczną przeprowadziła akcję prewencyjną w Czerniawie, w trakcie której skontrolowano kilkadziesiąt samochodów i wylegitymowano wielu kierowców. Rezultatem 4-godzinnej akcji było 6 mandatów za zły stan techniczny pojazdów i braki w dokumentach.

*

Z komisariatu świeradowskiego skierowano trzy wnioski do kolegium wobec osób, które z pominięciem odpowiedniej procedury przekazywały tzw. pośrednikom dowody rejestracyjne swych pojazdów, by ci dokonali fikcyjnych wpisów badań technicznych. Policja przestrzega przed takim działaniem, gdyż grozi to karą grzywny w wysokości do 5000 zł i zatrzymaniem dowodu.

W sprawach dotyczących działalności i kompetencji powiatu lubańskiego, w szczególności komunikacji, uzyskiwania zezwoleń na budowę obiektów usługowo-handlowych, szkolnictwa ponadpodstawowego, dróg powiatowych, straży pożarnych i policji - radny powiatu i członek zarządu, Zbigniew Szereniuk, przyjmuje interesantów i udziela im informacji w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 13-14 (w siedzibie UM).

Przeciw patologiom → ze s. 2

robocie, bo to zadanie powiatu, niemniej władze miasta włączają się aktywnie w przedsięwzięcia, współdziałając np. przy tworzeniu klubu pracy. Ponadto od 1 września podpisywanie list przez bezrobotnych bez prawa do zasiłku odbywać się przez 6 dni w miesiącu w siedzibie MOPS, gdzie kosztem gminy zostanie urządzone pomieszczenie, a urzędnicy PUP otrzymają z kasy miejskiej zwrot kosztów dojazdu. UM sfinansował także dojazd grupy kobiet do Lubania na spotkanie z czeskim pracodawcą, który oferował pracę w Tekstilanie w Nowym Mieście.

W. Kudera uznał, iż ważnym zadaniem jest zmiana przyzwyczajeń bezrobotnych, którym urząd pracy kojarzy się wyłącznie z miejscem, gdzie pobiera się zasiłki, podczas gdy powinien kojarzyć się przede wszystkim z instytucją aktywnie zwalczającą bezrobocie. Natomiast edukacji poddać trzeba nie tylko poszukujących pracę, ale również oferujących ją – gdy na początku roku zorganizowano w „Kryształach” spotkanie z pracodawcami, przyszły tylko 4 osoby!

Gdy z kolei uaktywnić nieczynne wciąż obiekty obsługujące turystów, pojawiłoby się 100 nowych miejsc pracy. Wyprzedzając te pozytywne tendencje gmina postanowiła wprowadzić obowiązkowe nauczanie języków obcych od pierwszych klas podstawówki, w gimnazjum zaś języki będą dwa – ich znajomość we współczesnym świecie ułatwia znalezienie pracy.

Teresa Diagił, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, podczas swego wystąpienia sesji powiedziała m.in.: *Ochrona pracy należy do klasycznych dziedzin polityki społecznej (...) Pauperyzacja bezrobotnych i ich rodzin, a wraz z nią rozszerzenie się społecznych kręgów ubóstwa wywołuje wiele negatywnych zjawisk z tym związanych, m.in. rezygnację z wielu nawet podstawowych wydatków życia rodzinnego. Powyższe zjawisko doprowadza do degradacji psychicznej i moralnej osób pozostających bez zatrudnienia. Brak możliwości zaspokojenia tak ważnej społecznej potrzeby działa destrukcyjnie na osobowość, rodzi frustrację, poczucie beznadziejności i pesymizmu. Bezrobotny doświadcza przykrego uczucia społecznej bezużyteczności. Długotrwałość takiego stanu może prowadzić do ciężkich załamań psychicznych. (...) Współdziałając na co dzień z osobami bezrobotnymi widzimy ich bezradność w umiejętnym poszukiwaniu miejsc pracy. Trąca oni coraz bardziej nadzieję, że uda im się pracę zna-*

leźć, a tym samym zachwianiu ulega ich wiara w siebie. Pogłębia się w nich poczucie bezradności i fatalizmu. Następuje osłabienie więzi rodzinnych, rozpad rodzin, popadanie w nałogi. Osoba bezrobotna staje się bezwolna, nie potrafi myśleć konstruktywnie.

MOPS planuje rozpropagowanie działań samopomocowych poprzez organizowanie grup bezrobotnych, by wskazać im wszystkie instytucje zainteresowane likwidacją lub zmniejszeniem bezrobocia, umożliwić wymianę doświadczeń, pobudzić aktywność bezrobotnego poprzez rozwój motywacji i przedsiębiorczości, wdrażać umiejętność poszukiwania ofert pracy, ćwiczyć rozmowy z przyszłym pracodawcą, uczyć pisanie podań i życiorysów, analizować błędy popełniane podczas poszukiwania pracy, uczyć pozytywnego widzenia świata oraz dostrzegania szans i możliwości sukcesów czy radości niesionych przez życie, uczyć zaradności w kierunku rozwoju osobistego.

Ponieważ zubożenie środowiska wywołuje uzależnienie od alkoholu, które z kolei wiedzie ku czynom kryminogennym, MOPS współdziała z kuratorami zawodowymi, Miejską Komisją Rozwiązywania problemów Alkoholowych, Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, policją i w ten sposób stara się podejmować działania profilaktyczne lub resocjalizacyjne w celu łagodzenia następstw społecznie niepożądanych problemów. Szczególnej troski wymagają osoby narażone na różnego rodzaju dysfunkcje kwalifikujące je do uzyskania świadczeń społecznych. Są to: sieroctwo, ubóstwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała choroba, niezaradność w prowadzeniu gospodarstwa domowego, alkoholizm i narkomania, bezradność po wyjściu z więzienia.

Ponadto Ośrodek współdziała ze szkołami, by objąć szczególną opieką dzieci z najuboższych rodzin, finansując im posiłki, uzupełniając podręczniki i przybory szkolne.

Wiceburmistrz **Anna Abramczyk**, przewodnicząca MKRPA, w swym wystąpieniu, do którego niejednokrotnie będziemy wracać na łamach „Notatnika...”, stwierdziła: *Nie bez przyczyny zatem mówię, że alkoholizm jest chorobą duchową, ponieważ w miarę jego rozwoju alkohol staje się najważniejszą rzeczą w życiu, ośrodkiem szczególnej uwagi i obiektem relacji. Przy pomocy alkoholu podejmowane są próby opanowania lęku egzystencjalnego zaspokojenia potrzeby przyjaźni i ufności, potrzeby odczuwania znaczenia, celu, sensu i wartości życia. Niektórym osobom alkohol pozornie pomaga wypełnić pustkę życia. Nie zauważają one nato-*

Sto lat złotych par!



29 czerwca, podczas obrad Sesji RM w Świeradowie Zdroju, przewodniczący RM, **Kazimierz Sarzyński**, i burmistrz **Wojciech Kudera** dokonali aktu dekoracji medalami „Za długotrwałe pożycie małżeńskie” dwu par: **Marianny i Jeana Pawlaków** ze Świeradowa (fot z lewej) oraz **Wandy i Tadeusza Kępińskich** z Czerniawy (fot z prawej).

Dostojni Jubilaci przeżyli ze sobą nieprzerwanie 50 lat. Życzymy im jeszcze raz dużo zdrowia i wytrwałości, by mogli cieszyć się sobą jak najdłużej.

miast, że wypiera on coraz więcej rzeczy wartościowych, uniemożliwia urzeczywistnienie posiadanych talentów i zdolności, tym samym pogłębiając istniejącą już pustkę. Chwilowe poczucie siły jedności, przyjaźni czy wspólnoty znika z chwilą, kiedy alkohol przestaje działać. Pojawia się natomiast coraz większe osamotnienie, od którego ucieczka jest kolejną porcją alkoholu.

W 1999 roku przeprowadzono ankietę wśród uczniów klas VIII, z której wynika, że 59 proc. z nich miało za sobą inicjację alkoholową w wieku 10-12 lat, 68 proc. uczniów piło alkohol w ciągu ostatniego roku, 27 proc. z nich upiło się w tym czasie, a 9 proc. – w ciągu ostatniego miesiąca. Ankieta potwierdziła powszechną opinię, że młodzieży coraz częściej sięgają po piwo – zadeklarowało to aż 73 proc. ankietowanych!

By zapobiec tym zjawiskom i ich skutkom, Miejska Komisja organizuje 2 świetlice socjoterapeutyczne, które powinny zostać otwarte w I połowie przyszłego roku. Kształci też kadrę w zakresie profilaktyki i pracy z młodzieżą w tych świetlicach. Przeprowadzono konkursy pod hasłami: „Można żyć inaczej – żyj w trzeźwości”, „Tak czy nie – dokonaj właściwego wyboru”, „Żyj trzeźwo, zdrowo – na sportowo”. Dzieciom z rodzin zagrożonych alkoholizmem zorganizowano półkolonie, a 80 z nich w ubiegłym roku wyjechało (lub wyjedzie w tym roku) na kolonie.

Że alkohol rodzi przemoc – o tym, nikogo przekonywać nie trzeba. Dlatego wyrażenie zabrzniały dane statystyczne przekazane radnym przez komendanta świeradowskiego komisariatu, **Tadeusza Półtoraka**. Co trzecie przestępstwo zostało popełnione pod wpływem alkoholu. Nietrzeźwi dokonali m.in. 4 kradzieży, jeden z nich jest sprawcą umyślnego podpalenia, czterech winnych jest rozbojów, 3 – napaści i znieważenia funkcjonariuszy. Wódka była powodem 2 samobójstw, 3 pobić i tyłuż przypadków znęcania się. Gdy ustalono grupę nieletnich winnych dokonania kilku włamań, okazało się, że w każdym przypadku byli oni pod wpływem alkoholu lub działali z chęci jego zdobycia. Zdarzyło się nawet, że trzy nieletnie włamały się do baru, skradły skrzynkę piwa, którym następnie się upiły!

W tym roku 13 osób odwiedziono do izb wytrzeźwień, 17 – do domów. By przeciwdziałać spożywaniu alkoholu przez nieletnich nie wystarcza sama praca z dziećmi i młodzieżą – trzeba im jeszcze dać alternatywę spędzania wolnego czasu, a z tym – jak wiadomo – w mieście nie jest najlepiej.

Dyskusja miała wiele wątków i będziemy do nich wracać niejednokrotnie, gdyż problematyka bezrobocia i wynikających z niej zagrożeń społecznych wykracza daleko poza sesję.

Kalendarium samorządowe (od 14 czerwca do 5 lipca)

14 czerwca w Szkole Podstawowej nr 1 odbyło się spotkanie organizacyjne wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w tzw. szkółce rowerowej (właściwie klubie rowerowym), która została powołana do życia z inicjatywy Zarządu Miasta i jest prawie w całości finansowana przez budżet gminy. Zajęcia prowadzi, wyłoniona w przetargu, firma turystyczna Zbigniewa Szereniuka. Odbywają się one raz w tygodniu dla każdej z dwóch grup wiekowych. Mamy nadzieję, że frekwencja będzie nie mniejsza niż w przypadku szkoły narciarskiej. Wszystkich chętnych zapraszamy, tel. 7816350 lub 7816817.

15 czerwca burmistrz spotkał się z nowo powołanym kierownikiem Miejskiej Przychodni Zdrowia (ZSPZOZ Lwówek Śl.) w Świeradowie Zdroju, doktorem Edmundem Głuszczyńskim. Tematem rozmów była przyszłość przychodni w świetle uchwały Rady Miejskiej, wyrażającej wolę przejęcia funkcji organu założycielskiego dla tzw. ośrodka zdrowia. Burmistrz podkreślił, iż jednym z podstawowych warunków przejęcia podstawowej służby zdrowia przez gminę jest uzyskanie prawa własności do budynku, w którym mieści się przychodnia. Jest on w złym stanie i wymaga wielu nakładów remontowych, lecz nie można ich ponosić w sytuacji, kiedy nieruchomość nie jest własnością miasta.

* W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie burmistrza i pracowników Referatu Gospodarki Nieruchomościami z Wiesławem Ceglińskim - Powiatowym Inspektorem Budowlanym, oraz Franciszkiem Pawłem - dyrektorem Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Rozmowy dotyczyły przyszłości budynku położonego przy ul. Strażackiej 7, użytkowanego przez MARKOT. Obecnie DIOŚ, reprezentowana przez dyr. Pawuła, rzekła się prawa tzw. trwałego zarządu nad tym budynkiem i całym otaczającym go terenem (z wyłączeniem stacji monitoringu), a gmina czyni starania o jego komunalizację, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. Problem jest znalezienie nowej lokalizacji dla MARKOT-u.

17 czerwca W. Kudera wziął udział w obradach Rady EUROREGIONU NYSA, które odbyły się w Hoyerswerda (Niemcy). Trójstronna Rada polsko-czesko-niemiecka postanowiła m.in., że w przypadku realizacji tzw. projektów pomocowych finansowanych przez UE każda ze stron będzie miała prawo weta w wypadku niezgodności projektu z wspólnymi interesami. Do tej pory takie prawo mieli tylko Niemcy.

19 czerwca kolejny raz nie udało się pozytywnie rozstrzygnąć przetargów na utrzymanie zieleni miejskiej i oczyszczalni ście-

ków w latach 2000-2003. W tej sytuacji Zarząd Miasta został zmuszony do udzielenia tych zamówień publicznych w trybie tzw. wolnej ręki (zgodnie z ustawą). W drodze negocjacji utrzymanie zieleni przejęła firma Mariusza Stachurskiego, a oczyszczalni ścieków - Piotra Bielewicza.

20 czerwca przedstawiciele władz miasta wzięli udział w uroczystym pożegnaniu ostatnich ósmoklasistów z naszej Szkoły Podstawowej nr 1. Absolwenci otrzymali liczne nagrody i wyróżnienia, których ponownie im gratulujemy. Słowa uznania, w imieniu samorządu gminnego, kierujemy również pod adresem nauczycieli, rodziców i dyrekcji szkoły, czyli współautorów ich obecnych i - mamy nadzieję - również dalszych sukcesów.

21 czerwca przewodniczący RM, K. Sarzyński, i burmistrz W. Kudera wzięli udział w uroczystym zakończeniu roku szkolnego w SP nr 1 i Gimnazjum. Podobnie jak u ósmoklasistów, było mnóstwo nagród i wyróżnień, na które wszyscy uczniowie, nauczyciele, rodzice i dyrekcja szkół wspólnie pracowali w ciągu całego roku. Im wszystkim gratulujemy.

* Zarząd Miasta obradował nad projektami uchwał o zmianach w budżecie miasta i innych, które znalazły się w porządku obrad kolejnej Sesji RM.

* Burmistrz wziął udział w posiedzeniu Zarządu OSP, które zostało poświęcone aktualnym potrzebom sprzętowym (m.in. konieczności zakupu ubrań ochronnych), sprawom finansowym, dowożeniu wody oraz powodom niewzięcia udziału przez naszych strażaków w zawodach organizowanych w Hejnicach (Czechy).

23 czerwca burmistrz odwiedził biuro poselskie AWS we Wrocławiu, by przedstawić posłom partii rządzącej krajem problemy ekonomiczne naszej gminy, związane z wdrażaniem zmian w Karcie Nauczyciela. W naszym budżecie brakuje na ten cel ok. 280 tys. zł.

* Anna Abramczyk, zastępca burmistrza, uczestniczyła w uroczystym zakończeniu roku szkolnego w SP nr 2 w Czerniawie. W imieniu władz miasta pogratulowała wyników pracy uczniom, nauczycielom, rodzicom i dyrekcji. Również i tam było mnóstwo fantastycznych nagród i wyróżnień. Uczniowie „dwójki” będą mieli powody do radości wracając do szkoły 1 września, gdyż zostanie ona poddana przez wakacje głębokiej przebudowie i modernizacji (szerzej o tym wewnątrz numeru).

25 czerwca burmistrz wraz z zastępcą wzięli udział w uroczystościach jubileuszu 25-lecia kapłaństwa księdza kanonika Ma-

Kalendarium - c.d.

riana Balcewicz w Czerniawie. Mszę odprawił ks. biskup Tadeusz Rybak.

26 czerwca przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Bogusław Chrzan, przeprowadził z burmistrzem rozmowę wyjaśniającą odnośnie skarg od mieszkańców na działalność burmistrza i podległych mu jednostek. Skargi dotyczyły m.in. odmowy wykonania tzw. przykanalika sanitarnego do jednej z posesji przy ul. Sosnowej, opóźnień w sprawie remontu mostu przy ul. Kruczej i jego uszkodzenia podczas dowozu opału, dostaw ciepła i ciepłej wody do budynków spółdzielni - wykonywanych przez ZGM - i kalkulacji kosztów z tym związanych.

27 czerwca burmistrz uczestniczył w komisji rozpatrującej wnioski o zatrudnienie pracowników interwencyjnych współfinansowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu. Komisja przyznała 4 miejsca hotelowi „Kryształ”, na które zostaną zatrudnieni nasi bezrobotni. Do rozdziału pozostały jeszcze 82 miejsca.

* W. Kudera spotkał się ze Zdzisławem Kuchmistrem, prezesem Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Lubaniu. Konsultacja dotyczyła min. problemu eksploatacji kotłowni przy ul. Korczaka 4 i Górskiej 8, prowadzonej przez ZGM Świeradów na rzecz spółdzielni mieszkaniowej GRYF. Zadłużenie spółdzielców z tytułu dostaw ciepła i ciepłej wody przekroczyło już grubo ponad pół miliarda starych złotych, a to grozi utratą płynności finansowej ZGM lub odcięciem gazu dostarczanego do kotłowni.

28 czerwca Zarząd Miasta obradował nad projektami regulaminów dotyczących oświaty gminnej, umowy z Nadleśnictwem Świeradów o przejęciu budynków po byłej kolonii w Czerniawie oraz propozycji SM GRYF o wspólnej modernizacji kotłowni przy ul. Korczaka 5.

* Burmistrz wziął udział w uroczystościach 50-lecia gryfowskiego oddziału PKO BP. Z bankiem tym związane są duże przedsiębiorstwa świeradowskie m.in. PBU Izery, Uzdrowisko czy firma BUKMIS prowadząca sklep SPAR.

* Posiedzenie Komisji RM ds. Promocji, Turystyki, Sportu i Rekreacji miało miejsce w Czerniawie w GROcie. Tematem były m.in. nowe

terminy ferii zimowych w roku 2001, pomysł zorganizowania międzynarodowych zawodów szachowych dla 1200 osób i międzynarodowych zawodów w zjeździe na rowerach górskich. Przy tej okazji dziękujemy Państwu Czeleń za użyczenie lokalu i za gościnę.

29 czerwca w obecności burmistrza i kierownika ZGM obradowała Komisja Mieszkaniowa RM. Wypracowano stanowisko w sprawie przydziału lokali przy ul. Czecha 9, 11 Listopada 29 i Sanatoryjnej 19.

* W Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się Sesja Rady Miejskiej poświęcona zjawisku bezrobocia i problemom alkoholowym.

30 czerwca w UM miało miejsce omówienie wyników kontroli przeprowadzonej na zlecenie burmistrza w ZGM. Trzyosobowy zespół kontrolny wykonał kontrolę problemową wszystkich zagadnień poruszanych przez mieszkańców we wnioskach i skargach kierowanych do burmistrza, Zarządu Miasta i RM. Kierownik ZGM został zobowiązany do jak najszybszego usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

* W Świeradowie obradował konwent wójtów, burmistrzów i starosty Powiatu Lubańskiego. Głównym tematem był projekt nowej ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, wdrażanie zmian w Karcie Nauczyciela oraz zintegrowanie wszystkich urzędów gmin i miast ze starostwem w jedną sieć elektroniczną celem szybkiej i sprawnej wymiany informacji.

1 lipca w Park Hotelu odbyła się konferencja prasowa związana z wydaniem płyty CD przez nasz zespół Rocal Fuza. Wzięli w niej udział m.in. członkowie ZM: W. Stasik, L. Struzik i burmistrz. Wieczorem w Hali Spacerowej odbył się koncert inauguracyjny płyty. Gratulujemy sukcesu autorowi Ryszardowi Dembińskiemu, całemu zespołowi i rodzinom, bez wsparcia których nie byłoby tak wspaniałych rezultatów.

4 lipca pod przewodnictwem zastępcy burmistrza, A. Abramczyk, na cyklicznym spotkaniu spotkali się kierownicy jednostek organizacyjnych gminy. Tematem spotkania było m.in. możliwość pozyskiwania środków z PFRON, którymi dysponuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lubaniu.

5 lipca A. Abramczyk przewodniczyła obradom Zarządu Miasta, który dyskutował nad bieżącymi problemami finansowymi, wynikającymi z realizacji zadań budżetowych.

Na mięśnie, serce i alergię

Świeradów Zdrój położony jest na terenie wielkiej strefy dyslokacyjnej, której towarzyszą głębokie szczeliny skalne, ułatwiające krążenie wód mineralnych, zawierających wolny dwutlenek węgla, który pomaga w wypływie tych wód na powierzchnię. Tak powstają unikatowe wody lecznicze, szczawy radocenne.

Mineralne wody lecznicze Świeradowa i Czerniawy objęte ścisłą ochroną górniczą są bardzo czyste, posiadają nieocenione wartości lecznicze, których skalę można stwierdzić obserwując zbawienne skutki lecznictwa uzdrowskiego. Duże zawartości CO₂, HC0₃,

magnezu, fluoru, wapnia, radonu i żelaza dają wspaniałe rezultaty zdrowotne w dziedzinie chorób układu krążenia, ginekologii i reumatologii.

O wyjątkowych właściwościach wody można przekonać się pijąc ją w pijalni w Domu Zdrojowym w Czerniawie Zdroju.

Natomiast „Czerniawianka Zdrój” produkowana jest od wielu lat w Rozlewni Wód Mineralnych w Czerniawie Zdroju na bazie odwiertów nr 1 i 2. W listopadzie 1999 r. przeprowadzony został remont linii produkcyjnej, po którym zwiększona została wydajność linii rozlewniczej; wodę zaczęto rozlewać również do butelek plastikowych typu pet.

Produkcja wody, jej skład oraz klasyfikacja odpowiada ściśle międzynarodowym wymaganiom zdrowotnym.

„Czerniawianka” zaliczona została do wód z naturalną zawartością magnezu. Duża zawartość magnezu w wodzie zapobiega chorobom cywilizacyjnym: miażdżycy, zawałom, kamicy szczawianowej i cholesterolowej. Picie „Czerniawianki” odgrywa szczególną rolę jako czynnik antystresowy i antyalergiczny. Woda ta uczestniczy w tworzeniu i prawidłowym funkcjonowaniu systemu odpornościowego, reguluje pobudliwość nerwowo-mięśniową i sercowo-naczyniową.

Wieloletnia współpraca z Instytutem Medycyny Uzdrowiskowej w Poznaniu wykazała korzystny wpływ wód Czerniawy na gospodarkę lipidową i węglowodanową w organizmach dzieci przebywających w sanatorium w Czerniawie.

„Czerniawianka” nie zawiera metali ciężkich, przeciwnie, jej picie powoduje wypłukiwanie tych metali z organizmu. Powinny ją pić nie tylko osoby przebywające na kuracji, wskazana jest ona również dla mieszkańców Świeradowa i Czerniawy Zdroju.

(mk)

Ujęcie ze źródła uzdrowskiego Jan-2



CZERNIAWIANKA ZDRÓJ Poj. 1,5l

Skład wody

Ca ⁺⁺	65,0 mg/dm ³
Mg ⁺⁺	2,8 mg/dm ³
Na ⁺	80,0 mg/dm ³
HCO ₃ ⁻	976 mg/dm ³
Fe ⁺⁺	1,2 mg/dm ³
K ⁺	2,8 mg/dm ³

- suma zawartych składników starych 1500
- Zawartość CO₂ - 5800 mg/dm³

Wskazania:

- działa jako czynnik antystresowy, antyoksydacyjny i antyalergiczny
- uczestniczy w tworzeniu i prawidłowym funkcjonowaniu systemu odpornościowego, zapobiega chorobom cywilizacyjnym: miażdżycy, zawałom, kamicy szczawianowej i cholesterolowej, zapobiega przedwczesnym porodom.
- warunkuje przyswajanie wapnia decydującego o prawidłowej gospodarce kostnej

NATURALNA WODA ŹRÓDLANA z zawartością magnezu gazowana

Uzdrowisko „Świeradów-Czerniawa” Sp. z o.o. ul. Zdrojowa 2 58-850 Świeradów Zdrój tel. 075 78 16 221

Jak na swe osiedle patrzą czerniawscy radni? Zróbmy sobie wieś



Anna Abramczyk, wiceburmistrz Świeradowa

- Różnego rodzaju uwag ze strony mieszkańców Czerniawy wysłuchuję najczęściej w sklepie. Oczywiście, pytania i wnioski słyszę przy różnych okazjach także pozostali radni. I jakieś efekty tego specyficznego dialogu jednak są np. budka telefoniczna w pobliżu kościoła, utwardzenie placu, naprawa ulicy Szkolnej, którą jeszcze wzmocnimy płynnym asfaltem. To są właściwie drobiazgi, które można wykonać bez dużych nakładów inwestycyjnych, które musiałyby się znaleźć – jak wodociąg – w budżecie gminy. Wydaje się, że na kolejnym spotkaniu z mieszkańcami, planowanym 14 września, usłyszymy jeszcze wiele takich postulatów, które jedno uda się spełnić od ręki, a inne będą musiały poczekać. Np. oświetlenie ul. Nadrzecznej – postulat słuszny i w miarę możliwości do zrealizowania.

Ostatnio padł bardzo ciekawy wniosek pana Lizaka, by przywrócić Czerniawie prawa wiejskie, co oznaczałoby zmianę statusu gminy świeradowskiej z miejskiej na miejsko-wiejską. Pozornie tylko propozycja ta wydaje się być pozbawiona sensu: w miarę zbliżania się terminu naszego wejścia do Unii Europejskiej, będziemy mieli do dyspozycji coraz większe fundusze przedakcesyjne, przeznaczone głównie na pomoc terenom wiejskim. Dziś zainteresowani ze Świeradowa-Czerniawy nie mają nawet prawa do korzystania z kredytów na rozwój agroturystyki, którą wnioskodawca jest bardzo zainteresowany, jako że są one przeznaczone wyłącznie dla wsi.

Oczywiście, trzeba będzie zrobić porządną rachunek zysków i strat – biorąc

pod uwagę choćby i to, że i świeradowscy, i czerniawscy nauczyciele nabędą prawa do dodatków wiejskich, a życie uczy, że subwencja oświatowa niekoniecznie musi je pokryć. Fundusz SAPARD ma wspomóc wieś i z niego też – jako miasto – nie mamy szans skorzystać. W rezerwach budżetu państwa są niemal kwoty przeznaczone na pomoc dla dzieci z terenów wiejskich, które podejmując naukę w szkole średniej aż do matury mogą otrzymywać 200 zł miesięcznie.

Sami jesteśmy ciekawi odbioru społecznego tej propozycji, a pierwsze sygnały powinniśmy otrzymać właśnie podczas wrześniowego spotkania z czerniawianami.

Żyjemy mrzonkami



Wanda Czelen, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

Pani Wanda, z zawodu pielęgniarka, mieszka w Czerniawie od 1972 roku, dokąd przyjechała z Giebułtowa za mężem, który był kierownikiem „Kotoniny”. Czerniawę z tamtych lat pamięta jako miejscowość piękną, zadbaną, pełną kuracjuszy i wczasowiczów. Na obiady chodziło się do kawiarni zdrojowej, wokół której rosły piękne róże. Dancingi w kawiarni cieszyły się dużym powodzeniem wśród mieszkańców wsi i okolic. Bilety zamawiało się z wyprzedzeniem, bo zawsze był tłum chętnych. Przy ładnej pogodzie na tarasie jadło się lody, grała muzyka (okazuje się, że kawiarnia jest obiektem powszechnego uwielbienia i wszelkiego odniesienia – nie ma żadnego zasiedziałego czerniawianina, który w rozmowie nie wracał pamięcią do czasów, kiedy tańczono na parkiecie przy dobrej muzyce).

W 1978 roku, by umieścić syna w przedszkolu uzdrowskim, zaczęła pracować w żłobku mieszczącym się nad przedszkolem,

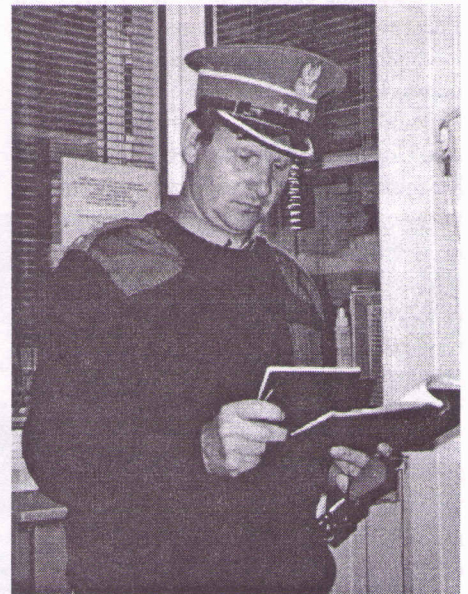
zostając na 17 lat kierownikiem placówki. Gdy Uzdrowisko likwidowało placówki, W. Czelen chciała wykupić obiekt, gdzie urządziłaby oddział przedszkolny, żłobkowy, bibliotekę i przychodnię. Dziś zrzędzeniem losu Czerniawa nie ma żadnej z tych placówek, bo zakupowi sprzeciwili się głównie radni czerniawscy. Obiekt poszedł w końcu w konkursie ofert za grosze i transakcja ta wnet znajdzie się na naszych łamach w cyklu „Jak prywatyzowano...”.

Wiosną 1996 r. uruchomiła bar „Grota” – właściwie to jedyny lokal, który próbuje ożywić tę nieco lokalną niemrawość.

Pani Wanda zawsze uważała, że mogłaby coś pożytecznego zrobić dla mieszkańców. Dlatego gdy tylko nadarzyła się okazja do urządzenia przychodni w Czerniawie, odstąpiła na ten cel część zaplecza baru niepublicznego świeradowskiego ZOZ-wi T. Romanowskiego, gdzie mieścić się będzie przychodnia (na zdjęciu pokazuje wejście na zaplecze baru, gdzie niebawem powinni zjawiać się pierwsi pacjenci).

- Gdy się jest przez lata świadkiem ciągłego upadku, a żadnego wzlotu, serce człowiekowi pęka. Żyjemy mrzonkami. Ale Czerniawa może się odrodzić, już widać symptomy tego odrodzenia. Przez tyle lat nic tu nie robiono, tak że każdy drobiazg odbierany jest przez ludzi jako ogromna zmiana. Szkoła w remoncie, telefony są, woda będzie, może Czerniawie jest jednak sądzona druga młodość?

Pora się odbić od dna



Bogusz Gettner jest funkcjonariuszem Straży Granicznej na przejściu w Czerniawie:

- Mieszkam tu od 18 lat, ale że wcześniej dojeżdżałem do narzeczonej, mój związek z Czerniawą trwa już 25 lat (żona – Małgorzata – jest dyrektorem szkoły w Czer-

Czy ją jeszcze pamiętasz?

Czerniawa była zawsze małą miejscowością leżącą we wspaniałej dolinie leśnej otoczonej Górami Izerskimi, na wysokości 540 m n.p.m. Posiadała ona dzięki temu bardzo sprzyjające warunki klimatyczne związane z mikroklimatem górskimi i otaczającym ją lasami świerkowymi.

Turyści dojeżdżali do Czerniawy koleją, do stacji kolejowej Pobiedna (trasę kolejową Mirsk - Hejnice otwarto w 1904 r.) lub wysiadali na stacji kolejowej Nowe Miasto (Austro-Węgry, potem Czechosłowacja) oddalonej o 5 km. Czerniawa posiadała linię omnibusową, która bezpośrednio dowoziła kuracjuszy na miejsce oraz obsługiwała linie turystyczne dla wyjazdów grupowych na trasie Świeradów - Czerniawa - zapory na Kwisie. Ta niewielka miejscowość posiadała 5 zajazdów, 30 domów z kwaterami dla gości kuracyjnych, 15 hoteli, sklepów, cukierni i kawiarni, połączenie telefoniczne obsługiwane przez centralę Świeradów oraz własny punkt informacji turystycznej, prowadzony przez Towarzystwo Kuracyjno-Turystyczne.

Czerniawa wydawała własne foldery i prospekty turystyczne (przykładowo, w 1939 roku wydano 20 tys. egzemplarzy), w których można było znaleźć np. ceny noclegów w kwocie 4,50-6,50 DM oraz opłatę klimatyczną 0,20 DM za każdy dzień od osoby dorosłej (dzieci poniżej 14 lat i służące były z niej zwolnione).

Centralną częścią Czerniawy był Dom Zdrojowy, rozlokowany na południowo-wschodnim mocno zalesionym skłonie Czerniawskiej Kopy, z pięknym założeniem parkowym wspinającym się tarasowo na zbocza. Udostępniał on przez cały rok wszystkie możliwe w Czerniawie zabiegi: kurację przy pomocy wód pitnych, kąpiele mineralne, zabiegi borowinowe, kąpiele solankowe oraz kąpiele w wywarze z kory i igieł świerkowych. Obok tzw. „starego” źródła Wiktorii w 1928 roku uruchomiono w Czerniawie źródło „Johanna”, cechujące się wysoką zawartością CO₂, Fe, Ca, Na.

Według prof. dr Kionka z Jeny, który zajmował się właściwościami leczniczymi wód czerniawskich, kuracja pitna pomagała na zapalenie nerek, katar żołądka, choroby ciśnienia, kąpiele natomiast pomagały na choroby serca i naczyń krwionośnych, bóle stawów i mięśni, choroby reumatyczne i schorzenia kobiece.

W Czerniawie zalecano kurację dla nabrania sił po zabiegach operacyjnych. Wody czerniawskie bardzo bogate w żelazo wspaniale leczyły osłabienie i były bardziej skuteczne niż sztuczne preparaty zawierające



Tak prezentował się obiekt, który po wojnie został zamieniony na ośrodek kolonijny Lasów Państwowych. Od wielu lat dom stoi zabity dechami, a właściciel nie ma koncepcji, co z tym zrobić. Sam nie remontuje, sprzedać nie chce! (ze zbiorów prywatnych Lecha Kukiela).

żelazo, szczególnie w kuracji pitnej, kiedy mieszano wodę mineralną z wiejskim mlekiem lub kefirem. Ciesząca się popularnością Czerniawa zaczęła się bardzo szybko rozwijać, dlatego też 1 stycznia 1928 roku przyłączono do niej okolice obecnego przejścia granicznego zwanego Obergrenzdorf, gdzie w malowniczym miejscu znajdowały się następne trzy źródła żelaziste o bardzo małej radioaktywności były to: Elfriden, Johansprudel, Źródło Gwiazdziste, oraz udostępniono nowo odkryte źródło Zygfyda, przy

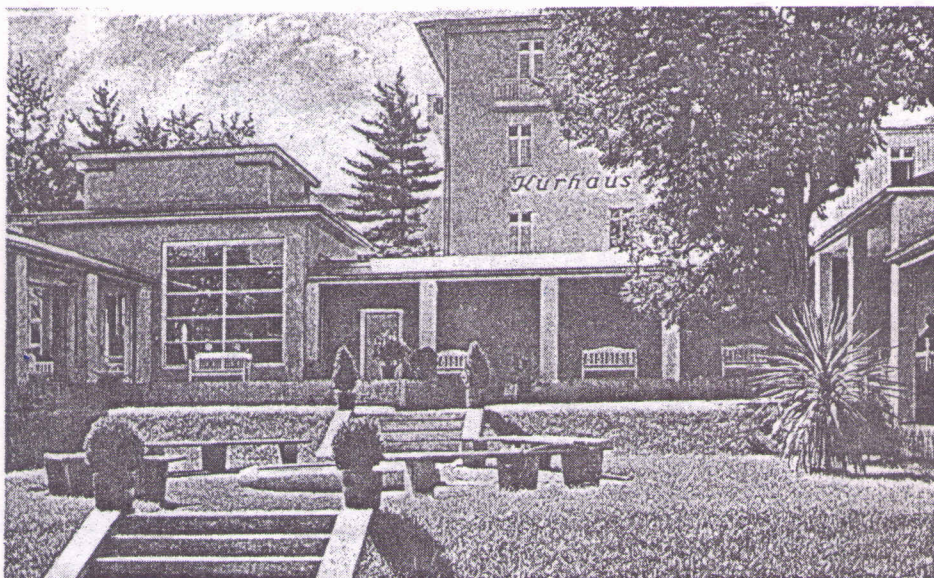


Dzisiejsza „Wista” była do końca wojny jednym z atrakcyjniejszych pensjonatów w Czerniawie. Gdy się porówna stan dawniejszy i dzisiejszy, przychodzi na myśl stara prawda, że poprawianie architektury najgorzej przysłuży się jej samej (fot. z folderu).

którym powstał dom zwany „Dębami pokoju” otoczony wspaniałym parkiem. W latach 20. przyjeżdżało tu ok. 2000-5000 osób rocznie, a w latach 30. już ok. 7000.

Walory Czerniawy zachęcały głównie do wypoczynku letniskowo-leczniczego w sezonie, który trwał od początków maja do końca września, gdyż położenie uzdrowska zapewniało niezmałowany spokój dla turystów zmęczonych wielkomiejskim gwarem. Natomiast Towarzystwo Kuracyjno-Turystyczne dbało o to, aby goście kuracyjni mogli korzystać w Czerniawie z wszystkich założeń typowych dla uzdrowisk, takich jak: źródła, łazienki, drogi spacerowe zaopatrzone w drogowskazy i ławki, oznaczone i zadbane punkty widokowe oraz park wypoczynkowo-krajobrazowy. Dążyło ono również do polepszania warunków wypoczynku oraz dbało o odpowiednią rozrywkę. Podczas sezonu kuracyjnego codziennie - przed i po południu - odbywały się koncerty, wieczorki towarzyskie i taneczne z przedstawieniami kabaretowymi i teatralnymi, w których brali udział zarówno goście, jak i przyjezdni artyści i aktorzy. W ciągu dnia organizowane były wycieczki komfortowymi omnibusami i samochodami prywatnymi: na zapory na Kwisie, do Świeradowa, Szklarskiej Poręby, Karpacza, kościółka Wang, do Łaźni Libverda czy Frydlantu, co było możliwe m.in. dzięki miejscowej informacji turystycznej, gdzie były wystawiane przepustki graniczne po 0,50 DM, również tu był wywieszany program imprez kulturalnych każdego tygodnia.

➔ dok. obok



„Dziedziniec” wewnątrz spacerowego corso przy Domu Zdrojowym w latach 30-tych: schodki, ławki, fontanna pośrodku, wokół starannie przystrzyżona zieleń... (z przedwojennego folderu)

Wspaniale utrzymane i oznakowane były trasy spacerowe dla turystów. Te najbardziej popularne, to trasa do Świeradowa góorskimi ścieżkami ze wspaniałymi widokami. Jedną z nich była ścieżka wiodąca przez punkt widokowy na tzw. „Bocianim Gnieździe” poprzez leżącą na trasie leśnicówkę-zajazd, do której wiodła malownicza lipowa aleja. Obowiązkowo należało odbyć spacer na wieżę widokową Cesarza Wilhelma, ulubiony cel popołudniowych wycieczek, gdzie można było podziwiać panoramę okolicy oraz wypić piwo i zjeść ciastko w kawiarence przy niej dobudowanej. Często odwiedzano historyczne osobliwości Czerniawy, jak np. źródło cesarza Józefa, gdzie w 1779 roku cesarz austriacki Józef II odpoczywał, spoglądając na Śląsk utracony w wyniku wojen z Prusami, a naprzeciwko powstała restauracja „Cesarza Józefa II”.

Integralnym elementem kuracji stały się piesze wędrowki górskie na szczyt Stogu Izerskiego do nowo wybudowanego schroniska, z tarasu którego można było podziwiać Karkonosze, oraz na Smrek do wieży widokowej o wysokości 18 metrów, z której z kolei rozpościerał się fantastyczny widok na Góry Łużyckie, całe Izery i przedgórze.

Dla miłośników pływania i rozrywek wodnych w latach 20. powstało kąpielisko odległe dosłownie o kilka kroków od punktu informacji turystycznej, usytuowanego obok poczty.

Czerniawa propagowała również bardzo mocno swoje walory jako miejscowość sportów zimowych, których uprawianie można było połączyć z kuracją leczniczą. Doskonałe warunki śniegowe i łagodne zbocza doliny spowodowały że miejscowe Towarzystwo Kuracyjno-Turystyczne zachęcało do skorzystania z tygodniowych kursów narciarskich organizowanych pod okiem do-

świadczonych instruktorów, wspólnych zabaw na śniegu przy saneczkowaniu na naturalnym torze oraz kuligów, przejażdżek saniami, czy też do wzięcia udziału w turniejach skoków narciarskich. Na wszystkich chętnych czekały sklepy i wypożyczalnie wszelkiego niezbędnego sprzętu.

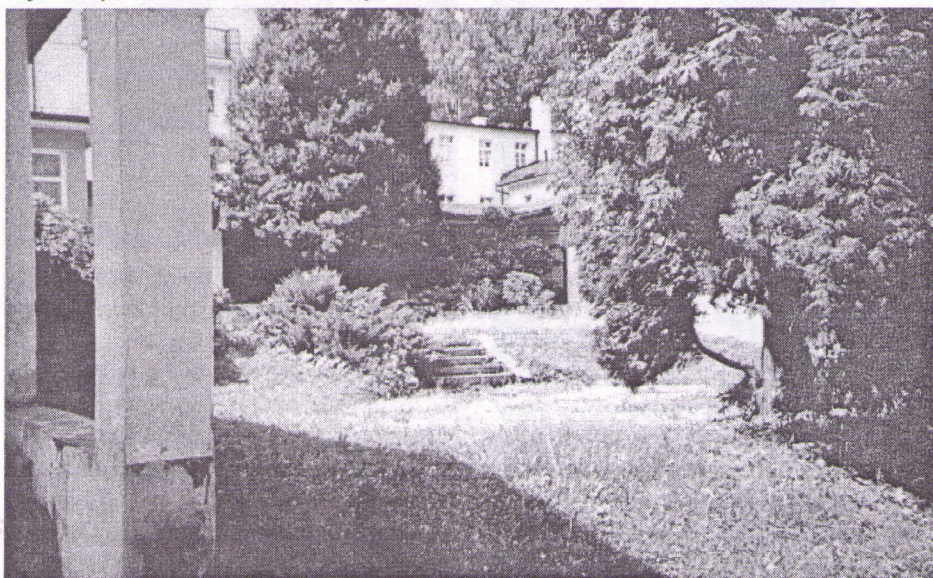
Zimowa oferta była możliwa m.in. dzięki powszechnemu doprowadzeniu prądu elektrycznego do domów noclegowych oraz coraz częstszemu wyposażaniu zajazdów w centralne ogrzewanie. Przykładem niech będzie czerniawski Dom Zdrojowy z 1910 roku, który wiosną 1926 roku zmienił właściciela na Okręgowy Związek Urzędników z Grima (miasto we wschodnich Niemczech) i przeszedł głęboką modernizację i przebudowę. W jej wyniku wyposażono go m.in. właśnie w centralne ogrzewanie, wspaniałe salony towarzyskie oraz restaurację, czytelną i bibliotekę, a pokoje urządzono zgodnie z najnowszymi trendami. Administracja uzdro-

wiskowa organizowała w nim liczne przedstawienia muzyczne i teatralne oraz bale. Aby wzbogacić swoją ofertę, nowy właściciel Domu Zdrojowego dokonał w 1928 r. odwiercenia nowego ujęcia wód mineralnych przy samym budynku, które nazwał źródłem Johanna (od imienia Johannesa Handratha, kierownika urzędu w Grimma). Dla jego wykorzystania wybudowano pijalnię wód oraz krytą kolumnadę spacerową z fontanną pośrodku. Jednocześnie rozszerzono wachlarz zabiegów, który wyglądał następująco: kąpiele borowinowe, kąpiele mineralne-żelaziste, kąpiele w wywarze z igieł i kory świerkowej, kąpiele oczyszczające, kąpiele pyrmontckie, kąpiele elektryczne i kąpiele solankowe.

Nad przebiegiem kuracji czuwali dwaj lekarze uzdrowiskowi: dr Ploetz i Mansbacher z Pobiednej, którzy przez cały sezon dyżurowali codziennie w godzinach przedpołudniowych w Czerniawie. Również apteka i bank znajdowała się w pobliskiej Pobiednej, gdzie funkcjonował także kinoteatr licznie nawiedzany przez kuracjuszy. Można się tam było dostać pieszo (20 minut marszu) lub dorożką.

Wszelaką pomocą przed przyjazdem oraz w czasie pobytu służyła kuracjom czerniawska informacja turystyczna mieszcząca się wówczas w pawilonie przed pocztą (obecnie sklep), gdzie społecznie pracujący członkowie Towarzystwa Kuracyjno-Turystycznego czuwali nad sprawnym przebiegiem wypoczynku. Prowadzili oni szeroką promocję Czerniawy, wydając m. in. wspomniane wyżej prospekty reklamowe, mapy i przewodniki, które można było otrzymać pocztą lub nabyć na miejscu. Ci ludzie, którzy finansowali swoją działalność z tzw. opłaty klimatycznej, byli czynni przez cały rok, dy-

➔ na s.10



... i ten sam dziedziniec dzisiaj. Jedne schody zniknęły, podobnie fontanna, a zieleń wybujała pozbawiona ręki troskliwego ogrodnika. Drobną przyczyną do rozważań o upadku kurortu.

Czy ją jeszcze pamiętasz?

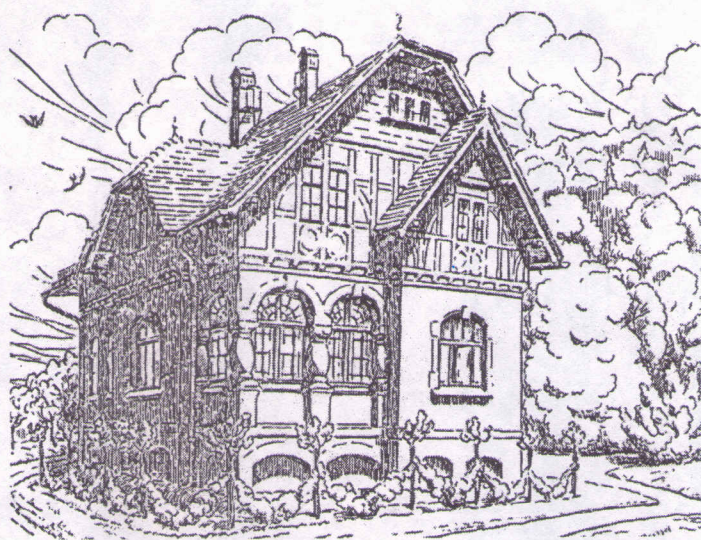
➔ ze s. 9

żurując pod numerami telefonów 272 i 82. To oni inicjowali wszystkie koncerty i przedstawienia, na które sprzedawali również bilety.

W przeciwieństwie do ekskluzywnego i drogiego uzdrowiska Świeradowskiego, gdzie wypoczywały elity berlińskie, Czerniawa pełniła rolę uzdrowiska dla kuracjuszy z mniej zasobnym portfelem. Poza Domem Zdrojowym, mogli oni znaleźć noclegi w hotelach, żajjazdach, luksusowych willach (np. willa „Martha” - do niedawna przedszkole - patrz rycina obok), domach wypoczynkowych, kwaterach prywatnych i domach rolników (agroturystykę wymyślono już ponad 100 lat temu), które bywały czasami skromnie urządzone, ale były czyste i zadbane oraz posiadały światło elektryczne w tzw. wspólnych pomieszczeniach. Oferowano noclegi z pełnym, częściowym lub bez wyżywienia, a posiłki można było zamówić w hotelach lub żajjazdach.

*

W 1939 roku Czerniawa liczyła 1217 mieszkańców, którzy się utrzymywali głównie z obsługi kuracjuszy. Początki funkcjonowania Czerniawy jako uzdrowiska są liczone od 1853 roku - mamy zatem 147 lat uzdrowskiej historii Czerniawy i zbliża się 150-lecie. Ciekawe, co ono nam przyniesie i czy będziemy umieli wykorzystać tę rocznicę do rozpropagowania niepowtarzalnych walorów kamestralnego kurortu w Polsce i za granicą.



W dawnej willi „Martha” mało kto z najstarszych nawet czerniawian rozpoznałby budynek, w którym przez kilkadziesiąt lat funkcjonowało przedszkole i żłobek. Niestety, przeróbkami i dobudówkami całkowicie zniweczono urok architektury wpisanej niegdyś zgrabnie w krajobraz podnóża Gór Izerskich.

Ba, czy do tego czasu w ogóle będzie co propagować?

DR

Jak na swe osiedle patrzą czerniawscy radni?

➔ ze s. 7

niawie). Z tego, co obserwuję przez miniony czas, wnioskuję, że Czerniawa przeżywała systematyczny upadek, zahamowany dopiero za kadencji poprzedniej i obecnej rady. Kiedyś domy były zadbane, rabatki wypielęgnowane, a w świetnej kawiarni zdrojowej można się było nieźle zabawić. Uzdrowisko troszczyło się o ludzi, którzy chętnie szli do pracy, dbało też o włości i obiekty.

Teraz nastała pora, by Czerniawa zaczęła odbijać się od dna. Do odrobienia jest bardzo dużo, głównie w obiektach uzdrowskich i w dawnej bazie FWP, których nowi właściciele albo są w ogóle nieobecni, albo za biedni na inwestycje. Ważne jest bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły - brakuje chodników na ul. Lwóweckiej i Sudeckiej, niezbędne jest także oświetlenie drogi do granicy - choć tu jest trudniej, bo droga nie należy do miasta.

Poza tym zmienia się dużo. Ludzie zgłaszają drobne wnioski: jeśli gdzieś trzeba ustawić tablicę informacyjną czy zainstalować telefon - to się to robi. Marzeniem jest sala gimnastyczna dla szkoły - zadowolone byłoby nie tylko dzieci i nauczyciele, lecz także mieszkańcy, którzy mieli by miejsce spotkań z władzą.

Jestem mimo wszystko optymistą, a

moim życzeniem jest, by do Czerniawy częściej zaglądał pan Stachurski z usługami na rzecz zieleni.

Sen o drugiej Rabce



Kazimierz Woźny, komendant gminny Ochotniczych Straży Pożarnych (od 24 lat)

Przyjechał z Krakowskiego w 1964 roku w poszukiwaniu pracy. Trochę robił w lesie, a potem zaczął się w uzdrowisku - był to zaczep bardzo trwały, gdyż zeszło mu w firmie aż 29 lat.

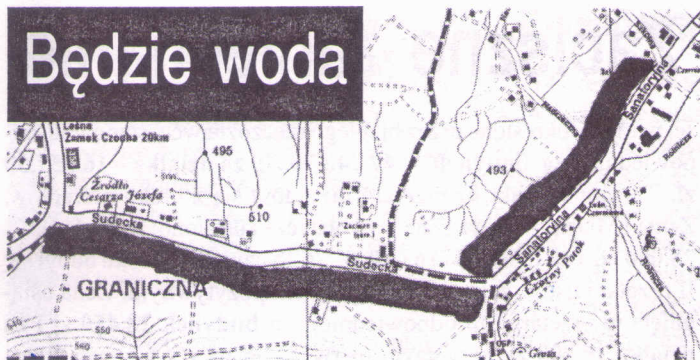
- Tak jak niegdyś całe dobro Czerniawy brało się z Uzdrowiska, tak też przez nie przyszło całe zło, bo upadek zaczął się od momentu, gdy dyrekcja przeniosła się

do Świeradowa. Odtąd dla kolejnych szefów Uzdrowiska Świeradów zawsze był najważniejszy: tam szły nakłady na remonty, na tamtych obiektach skupiona była cała uwaga zarządcy. Dla Czerniawy tylko niekiedy co nieco skapywało z „pańskiego stołu”. Wieś przestawała być miejscowością czystą i zadbana, pełną ludzi, gwaru. Z hucznych planów uczynienia z Czerniawy drugiej Rabki nic nie wyszło. Ponieważ rozpoczęcie mojej pracy w PPU zbiegło się właśnie z przenosinami dyrekcji, mogę stwierdzić, że jestem właściwie świadkiem ciągłego upadku Czerniawy. W ostatnich latach coś się jednak zmienia na lepsze. Udało się doprowadzić do remontu remizy, mamy gaz, otworzono przejście graniczne, wierzę, że w tej kadencji skończymy układać wodociąg i zaczniemy kanalizację, bo to zawsze będzie jakaś zachęta dla następców, by zakończyć zadanie. Mało kto zdaje sobie sprawę, jakim dramatem dla części Czerniawy jest brak wody. OSP dowozi obecnie wodę do pięciu studni, które wysychają w szybkim tempie mimo padających ostatnio długotrwałych deszczów.

Wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wsparli mnie pomocą materialną i finansową, a także nieśli pociechę duchową w trudnych dniach czerwca, gdy mieszkam i większość część dobytku zniszczył piorun kulisty, składam niniejszym serdeczne i gorące podziękowania -

Jolanta Bobak

Będzie woda



Gwałtowne obniżenie się poziomu wód gruntowych na terenie administracyjnym gminy, a w szczególności Czerniawy Zdrój, doprowadziło do dużych problemów w zaopatrzeniu mieszkańców w wodę.

Kłopoty zaczęły się w ubiegłym roku. Sieć wodociągowa w Czerniawie jest skromna. Znaczna część mieszkańców korzysta z przydomowych studni, w których wody zaczyna brakować.

Gmina wypełnia swój statutowy obowiązek dostarczania wody mieszkańcom, korzystając z usług Ochotniczej Straży Pożarnej (która wodę dowozi do studni). Jest to jednak rozwiązanie doraźne, bardzo kosztowne i nie przynoszące spodziewanych efektów. Wchodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, Rada Miasta przeznaczyła w planie wydatków budżetowych gminy w 2000 r. kwotę 200 tys. zł na założenie wodociągu w osiedlu.

Zakład Badawczo-Wdrożeniowy Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze został wyłoniony w trybie przetargu nieograniczonego, jako wykonawca koncepcji wodociągowania Czerniawy Zdrój oraz modernizacji ujęcia wody „Łużyca”. Prace zostaną wykonane, zgodnie z zawartą umową, do 31 sierpnia br.

Wykonawca w ramach zawartej umowy sporządzi także do 30 lipca br. projekt budowlany z kompletem uzgodnień I etapu wodociągowania Czerniawy Zdrój. Zakłada on wykonanie magistralnej sieci wodociągowej o długości 2150 metrów biegnących w rejonie ul. Sanatoryjnej i Sudeckiej. Koszt dokumentacji technicznej będzie obciążał budżet gminy kwotą 59.988 zł. Realizacja inwestycji planowana na sierpień, wrzesień i październik bieżącego roku. Orientacyjny przebieg sieci wodociągowej przedstawiony został na załączniku graficznym (zaznaczony bardzo grubą kreską wzdłuż ul. Sanatoryjnej i Sudeckiej).

Będzie szkoła (jak nowa)

Ustawowy obowiązek organizacji i zapewnienia prawidłowego funkcjonowania gminnej oświaty sprawił, iż inwestycje związane z modernizacją i remontami bazy oświatowej stały się priorytetowe. Bardzo skromny rynek pracy i bezwzględne zasady gospodarki rynkowej powodują konieczność inwestowania w kształcenie dzieci i młodzieży. Wszelkie solidne wykształcenie jest podstawą do funkcjonowania w dzisiejszych realiach. Jednym z podstawowych elementów jego zdobycia jest stworzenie odpowiedniej bazy, warunków do nauki. Aktualnie realizowana jest inwestycja związana z termomodernizacją Szkoły Podstawowej nr 2 w Czerniawie Zdroju wraz z adaptacją poddasza do celów dydaktycznych.

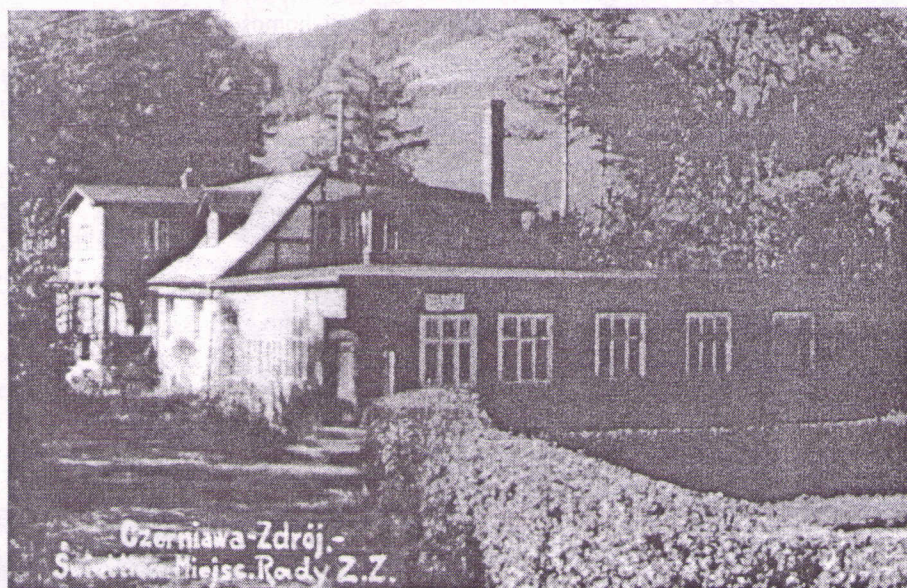
Realizacja inwestycji sprawi, że dzieci rozpoczną nowy rok szkolny w szkole, w której będzie: nowy docieplony dach i ściany zewnętrzne, nowa stolarka okienna i elewacja, dodatkowe sale lekcyjne.

Przetarg na realizację inwestycji został rozstrzygnięty – zgodnie z ustawą o zamówieniach w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji – 28 czerwca br. Za najkorzystniejszą uznano ofertę P.P.H.U SPORT-MAN Piotra Mandzieja ze Świeradowa Zdroju. Firma wykona zamówienie za 385 tys. Całkowity koszt inwestycji wyniesie około 412 tys. zł. Jej zakończenie nastąpi 4 września.

Pięknie i bezpiecznie

W styczniu 1948 roku rozpoczęto prace wstępne przed oficjalnym otwarciem Domu Zdrojowego. Mąż natychmiast poszedł tam do pracy. Pensja była niewielka, ale dostawaliśmy przydział na opał i mieliśmy widoki na mieszkanie, jako że domy w najbliższym otoczeniu źródła traktowano jako służbowe.

Ja zaczęłam tam pracę od 15 stycznia – najpierw przy sprzątaniu i urządzaniu – a 15 maja 1948 roku przyjechali pierwsi kuracjusze. Zatrudniłam się w łazienkach i przepracowałam w nich ponad 43 lata. W roku 1951 odbył się remont kapitalny i przeróbka uzdrowiska na sanatorium dziecięce.



Powyżej kawiarnia zdrojowa - obiekt marzycielskich wspomnień wszystkich starszych mieszkańców Czerniawy (na fotografii informacja, iż jest to świetlica miejscowej Rady Związków Zawodowych. Obok na zdjęciu autorka wspomnień.

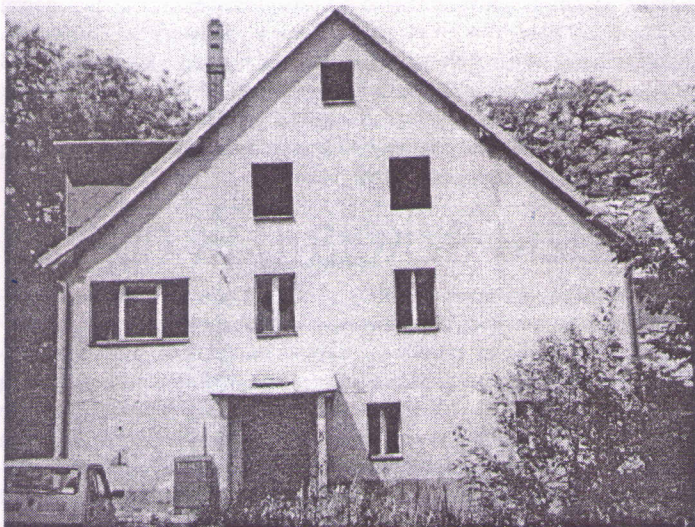
Czerniawa była bardzo spokojną miejscowością. Ulice nie były asfaltowe, tylko utwardzone. Nie było też chodników ani oświetlenia, ale co kilkadziesiąt metrów na poboczu znajdowała się mała zatoczka z ławką, gdzie spacerowicze mogli odpocząć.

Czerniawa miała jeden sklep spożywczy w centrum i dwa u wylotu, dwie piekarnie, rzeźnię, dwie restauracje - jedna to „Słodki Kącik” za rzeką, a druga „Pod Lipką”, obecnie bar „Grot” - i kawiarnię (jednak nie widywało się tylu nietrzeźwych co dziś). Działała poczta, szkoła podstawowa 4-klasowa, kościół. Z biegiem lat szkoła się rozrosła do 8 klas i zajmowała cztery budynki. Wszystkie je opalała i sprzątała jedna woźna. W latach 70. powstały szkoły zbiorcze i tym samym naszą szkołę zredukowano do pięciu klas.

W sumie – mimo wielu braków i niedogodności – tuż po wojnie było w Czerniawie o wiele bezpieczniej i spokojniej niż dziś.

Stefania Dutkiewicz

Jak prywatyzowano Czerniawę (I)



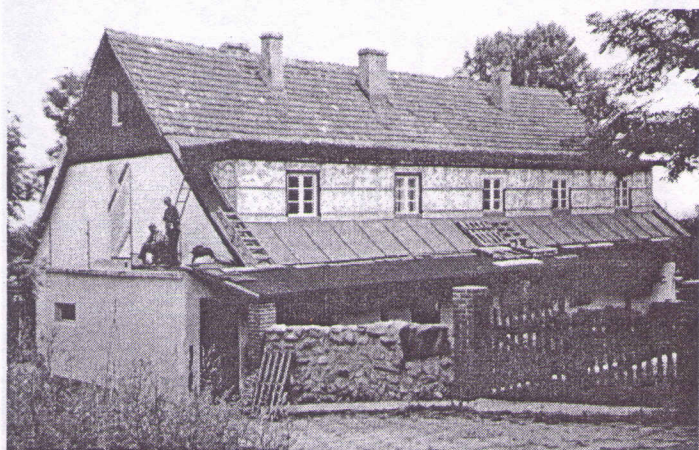
DW ZACISZE I - Położenie: ul. Sudecka nr 22 w granicach geodezyjnych działki nr 14/3 am 8 obr. I o pow. 3.908 m kw..

Dane o budynku: wolnostojący, typu willowego, z zabudowanym poddaszem, częściowo podpiwniczony, pow. użytkowa – 515 m. kw., wiek budynku - ok. 90 lat.

Kalendarium:

1. Przedmiotowa nieruchomość do 1993 roku pozostawała w użytkowaniu FWP. Własnością Gminy Świeradów Zdrój stała się na podstawie prawomocnej decyzji Wojewody Jeleniogórskiego.

2. W dniu 3 stycznia 1994 r. przeprowadzony został pierwszy przetarg nieograniczony na zbycie przedmiotowej nieruchomości.



DW ZACISZE II - Położenie: ul. Sudecka nr 22a, w granicach geodezyjnych działki nr 18/4 am 8 obr. I o pow. 1985 m kw.

Dane o budynku: wolnostojący, typu willowego, z zabudowanym poddaszem, częściowo podpiwniczony, pow. użytkowa – 277 m kw., wiek budynku - ok. 90 lat.

Kalendarium:

1. Przedmiotowa nieruchomość stała się własnością Gminy Świeradów Zdrój na podstawie prawomocnej decyzji Wojewody Jeleniogórskiego. Do 1993 roku pozostawała w użytkowaniu FWP.

2. Po przejęciu obiektu, 4 listopada 1993 roku przeprowadzony został pierwszy przetarg nieograniczony na zbycie nieruchomości. Biegły rzeczoznawca oszacował wartość budynku na kwotę 37.086,80 zł, a wartość działki na 8.257,60 zł. Z uwagi na brak oferentów przetarg nie doszedł jednak do skutku, wobec czego Zarząd Miasta obniżył cenę, ustalając odpowiednio: za budynek 19.500 zł i za działkę 8.000 zł. Cena za budynek osiągnięta w drugim przetargu wynosiła 19.700 zł. Pierwsza opłata z tytułu użytkowa-

Zaciszne zaniechanie

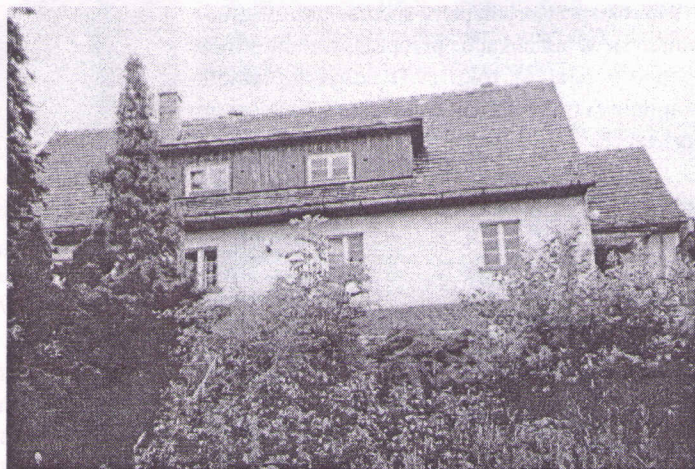
Jej wartość, określona przez biegłego rzeczoznawcę, stanowiła odpowiednio: za budynek – 47.140,70 zł; za działkę – 16.257,30 zł. Z uwagi na fakt, iż przetarg nie odbył się z braku oferentów, Zarząd Miasta obniżył cenę wywoławczą i ustalono: za budynek – 28.000 zł, a za działkę – 16.000 zł. 26 stycznia 1994 roku odbył się II przetarg ustny, zakończony wynikiem pozytywnym. Cena osiągnięta w przetargu to odpowiednio: za budynek 28.450 zł i za działkę 16.000 zł, przy czym pierwsza opłata z tytułu użytkowania wieczystego w wysokości 20 proc. wartości gruntu wynosiła 3.200 zł. Zbycie nastąpiło na cele pensjonatowe.

3. Nabywcy zobowiązali się do wyremontowania budynku w terminie 3 lat, licząc od dnia nabycia, oraz do przyłączenia budynku do projektowanych wówczas sieci gazowej i kanalizacyjnej.

4. Z uwagi na niewypełnienie warunków wynikających z aktu notarialnego, wszczęte zostało w styczniu 1999 r. postępowanie administracyjne w sprawie wygaszenia prawa użytkowania wieczystego gruntu. Przychylając się jednak do wniosku złożonego przez współwłaścicieli budynku i współużytkowników wieczystych działek Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju zawiesił to postępowanie, wyznaczając jednocześnie dodatkowy termin zagospodarowania nieruchomości do 31 grudnia 1999 r. Ten termin również nie został dotrzymany, co zaowocowało naliczeniem dodatkowej, podwyższonej opłaty rocznej w wysokości 10 proc. wartości rynkowej nieruchomości gruntowej. W przypadku dalszej zwłoki w zagospodarowaniu nieruchomości, za każdy następny rok wysokość dodatkowej opłaty rocznej podlegać będzie zwiększeniu o dalsze 10 proc. wartości gruntu.

nia wieczystego w wysokości 20 proc. wartości gruntu wynosiła 1.600,00 zł. Zbycie nastąpiło na cele mieszkalno-pensjonatowo-handlowe.

3. Nabywcy zobowiązali się do wyremontowania budynku w terminie 3 lat, licząc od dnia nabycia, oraz do przyłączenia budynku do projektowanych wówczas sieci gazowej i kanalizacyjnej. W marcu 1999 r. przeprowadzono kontrolę stanu zaawansowania robót remontowych, w wyniku której ustalono, iż prace są zaawansowane i nadal trwają.



DW ZACISZE III - Położenie: ul. Sudecka nr 23 w granicach geodezyjnych działki nr 27/1 am 8 obr. I o pow. 1.631 m kw.

Dane o budynku: wolnostojący, parterowy, wybudowany w technologii tradycyjnej, z częściowo zabudowanym poddaszem i w połowie podpiwniczony, pow. użytkowa – 223 m kw., wiek budynku - ok. 70 lat.

➔ c.d. na stronie obok

Kalendarium:

1. Przedmiotowa nieruchomość stała się własnością Gminy Świeradów Zdrój na podstawie prawomocnej decyzji Wojewody Jeleniogórskiego.

2. Do 1993 roku pozostawała w użytkowaniu FWP. Po przejęciu obiektu przez gminę Świeradów Zdrój, we wrześniu 1993 r. wydzielono go osobie fizycznej z przeznaczeniem na cele hotelarskie i gastronomiczno-handlowe.

3. W lutym 1995 roku zawarto w drodze bezprzetargowej umowę użytkowania wieczystego i sprzedaży budynku na cele pensjonatowe na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Zgodnie z wyceną biegłego rzeczoznawcy **cena sprzedaży wynosiła 24.273,60 zł i została rozłożona na 10 rocznych rat**, przy czym pierwsza w wysokości 4.859,60 zł została uiszczona przed zawarciem umowy notarialnej, a pozostałe, wraz z oprocentowaniem, miały być uiszczane do 31 marca każdego roku z góry. Pierwsza opłata z tytułu użytkowania wieczystego w wysokości 20 proc. wartości gruntu wynosiła **1.467,90 zł**.

4. Nabywczyni zobowiązała się do wyremontowania budynku w terminie 5 lat, licząc od dnia nabycia, do utrzymywania tego budynku w należytym stanie, a w razie jego zniszczenia lub rozbiórki do odbudowy w ciągu 3 lat. Do dnia dzisiejszego nie zostały wykonane ustalenia zawarte w akcie notarialnym - remontu obiektu nie wykonano, należności za budynek nie były regulowane w ustalonych kwotach i terminach. W efekcie nastąpiło zajęcie hipoteki.

Za górą, za lasem, wciąż jakby tymczasem

W latach sześćdziesiątych, gdy dobiegała moja edukacja w szkole podstawowej, było w zwyczaju, że któryś z nauczycieli brał naszą klasę i prowadził ją na pieszą wycieczkę do Czerniawy. Nie był to bynajmniej nasz ulubiony kierunek marszruty, bo biegaliśmy raczej po świeradowskich lasach, wycieczki urządzało się do schroniska lub na Halę Izerską, a autobusem wyjeżdżało zwykle w kierunku Gryfowa, Lwówka czy Jeleniej Góry. Małolaty nie miały sensownej potrzeby wsiadać w autobus, by okreśną drogą dotrzeć do Czerniawy, pozostawał zatem tylko ów doroczny, majowy lub czerwcowy, rytuał przemierzenia starej drogi, biegnącej obok nieistniejącej dziś leśniczówki Czeczota (na którą myśmy i tak mówili Koliba), by po godzinie znaleźć się po drugiej stronie góry.

Stawiając pierwszy krok w Czerniawie mieliśmy wrażenie, że znaleźliśmy się w innej jakby bajce. Świeradów wydawał się ruchliwą metropolią, pełną gwaru, kuracjuszy i wczasowiczów, sklepów i autobusów, natomiast Czerniawa tętniła swoim niepowtarzalnym rytmem, pełnym ciszy, dostojności i spokoju. Wszystko było w niej proporcjonalnie mniejsze: gwar, tłum, ruch samochodowy.

Oczywiście, ówczesnych wrażeń nie zabieraliśmy ze sobą - wystarczało ich dokładnie na tyle czasu, ile zabierała nam wizyta. Po powrocie do domu - amatorzy wędrówek szli drogą powrotną, niecierpliwi, ja także, woleli wsiąść do autobusu, który za 1,80 zł w kwadrans dowoził nas do centrum miasta. Po wyjściu z pokaśu natychmiast zapominaliśmy, że za górką znajduje się jakaś Czerniawa, która odtąd - aż do następnej wycieczki, nie pozbawionej elementu przymusu - kojarzyła nam się wyłącznie z nazwą na tabliczkach autobusowych (wszak co drugi kurs z Jeleniej kończył się właśnie w Czerniawie).

Zajęty edukacją i pracą zawodową przeoczyłem moment, gdy Czerniawę pozbawiono statusu samodzielnej wsi w gromadzie Pobiedna i przyłączono do miasta Świeradów, a zdarzyło się to w czasach, gdy władza mieszkańców nie pytała, czy tego akurat chcą. Może zresztą wtedy chcieli, a dziś uważają, że z organizmem miejskim nigdy się nie zrosli, toteż mają prawo czuć się społecznością bez wyraźnie zaznaczonej przynależności. Nawet po zbudowaniu drogi łączącej miasto z osiedlem. Jak im wytłumaczyć, że się mylą?

Izerczyk

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju ogłasza nieograniczone przetargi ustne:

1. Na sprzedaż na rzecz jednego nabywcy nw. nieruchomości niezabudowanych położonych w Świeradowie Zdroju przy ul. Polnej z przeznaczeniem na cele zieleni urządzonej z elementami małej architektury, oznaczonych jako działki nr: 49 arkusz mapy 3 obręb IV, 51/4 arkusz mapy 3 obręb IV - o łącznej powierzchni 487 m kw.

Cena wywoławcza sprzedaży wynosi 7.439 zł, wadium - 1.400 zł.

Przetarg odbędzie się 1 sierpnia br. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju.

Wadium należy wpłacać w kasie Urzędu Miasta do godz. 9.30 w dniu przetargu lub na konto Urzędu Miasta nr 11201131-26000866-139-3000 w Banku Zachodnim - II Oddz. w Jeleniej Górze - Filia Świeradów Zdrój.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.

2. Na 3-letnią dzierżawę niezabudowanej nieruchomości położonej w Świeradowie Zdroju przy skrzyżowaniu ul. Górskiej z ul. Leśną z przeznaczeniem na cele parkingowe z dodatkową funkcją handlowo-usługową, stanowiącą działkę 28 am. 7 obręb IV o powierzchni 714 m kw.

Przetarg odbędzie się 1 sierpnia br. o godz. 12 w siedzibie Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju.

Cena wywoławcza opłaty rocznej za dzierżawę ww. nieruchomości wynosi 600 zł + 22 proc. VAT rocznie.

Wadium w wysokości 120 zł należy wpłacać w kasie Urzędu Miasta do godz. 11.30 w dniu przetargu lub na konto Urzędu Miejskiego nr 11201131-26000866-139-3000 w Banku Zachodnim - II Oddz. w Jeleniej Górze - Filia Świeradów Zdrój.

3. Na 3-letnią dzierżawę nieruchomości niezabudowanej położonej w Świeradowie Zdroju przy skrzyżowaniu ul. Górskiej z ul. Leśną z przeznaczeniem na cele parkingowe, stanowiącą działkę 34/6 am. 8 obręb IV o powierzchni 1504 m kw.

Przetarg odbędzie się 1 sierpnia br. o godz. 13.30 w siedzibie Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju.

Cena wywoławcza opłaty rocznej za dzierżawę ww. nieruchomości wynosi 1300 zł + 22 proc. VAT rocznie.

Wadium w wysokości 260 zł należy wpłacać w kasie Urzędu Miasta do godz. 11.30 w dniu przetargu lub na konto Urzędu Miasta.

W przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy dzierżawy wadium nie podlega zwrotowi.

Informacje o przedmiocie dzierżawy i warunkach przetargu udziela Urząd Miasta w Świeradowie Zdroju pok. nr 8, tel. 7816553.

PRZYCHODNIA REJONOWA W ŚWIERADOWIE ZDROJU

ul. Kościelna 3, tel. 7816438

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-18.00, w soboty i niedziele w godz. 9-11 (dyżury z lekarzem).

Lekarze przyjmują:

dr E. Głuszczyński - codziennie od godz. 8 do 14

dr Z. Wysocki codziennie w od godz. 14.30 do 16.30

dr J. Schmidt (pediatra) codziennie od godz. 15 do 18

dr K. Smoczyński (ginekolog): wtorki w godz. 8.30 - 14

dr C. Glinkowska (stomatolog) w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 8 do 15; we wtorki od godz. 13 do 18, w soboty i niedziele kontakt pod nr. tel. 7816632

dr M. Piwko (stomatolog) przyjmuje w gabinecie w Szkole Podstawowej nr 1 w poniedziałki i środy od godz. 13 do 20; we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7 do 14.

Laboratorium w przychodni pracuje w dni robocze w godzinach 7.30-9.30, prowadząc badania podstawowe. Skierowania na badania specjalistyczne realizuje laboratorium w Lwówku Śl.

2 lipca br. w kawiarni „Zdrojowej”, nie do końca zresztą wypełnionej publicznością, odbyły się - już po raz drugi w Świeradowie - półfinały wyborów Miss Euroregionu Nysa. Na wybiegu stanęły 24 kandydatki do tytułu najpiękniejszej z polskiej strony ERN. Nasze miasto reprezentowała w tym roku Ania Łamasz, jednak bez sukcesu.



Jury obradowało pod przewodnictwem Macieja Gałęskiego, przewodniczącego Forum Grup Roboczych ERN, a w składzie komisji znaleźli się między innymi: Zbigniew Brożek - wiceprezes Uzdrowiska, Magda Giller - Miss Karkonoszy 1999, burmistrzowie: Wojciech Kudera (Świeradów), Jerzy Kluz (Złotoryja), Andrzej Kutrowski (Węgliniec), Olgierd Poniżnik (Lubomierz),

Tomasz Kulon (Lubawka), oraz wiceburmistrzowie Wlenia - Piotr Wysocki.

Tytuł Miss przyznano **Natalii Siwiec**, 17-letniej licealistce z Boguszowa-Gorców (fot. powyżej). Natalia zyskała także sympatię publiczności i fotografów. I wicemiss została **Elżbieta Stanisławska** ze Złotoryi, a II wicemiss - **Katarzyna Siedlak** z Czerwonej Wody.

Tegoroczne Wybory zorganizowano przy ścisłej współpracy z firmami: Uzdrowisko „Świeradów-Czerniawa” Sp. z o. o. oraz BUKMIS (czyli SPAR). Nagrody ufundowali: DAEWOO Zgorzelec, pensjonaty: POŁUDNIOWY STOK ze Szklarskiej Poręby oraz „AVERON” ze Świeradowa Zdroju, DOLWIS z Leśnej, BUTIK Grażyny Filipiak, FROG, TOM-WOJ.

Innymi sponsorami były hurtownie: MATYKA z Wałbrzycha, artykułów nabiałowych DUKO z Jeleniej Góry, ryb KIPERS oraz

Tytuł pojechał do Boguszowa-Gorców



Miss w otoczeniu pozostałych laureatek półfinału

AUGUSTO-LIMANO z Jeleniej Góry, piekarnia TOMSKI-SROKA z Gryfowa, hurtownia VITANA z Mirska oraz firmy: Coca Cola i Tymbark. Sponsorom dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu spotkania dla gości honorowych.

Nagrodzone dziewczęta zobaczymy raz jeszcze na wybiegu w Świeradowie Zdroju - 29 lipca br. podczas finału, kiedy to o tytuł najpiękniejszej ubiegać się będą kandydatki z Czech, Niemiec i Polski.

Impreza prowadzona była po mistrzowsku przez Jadwigę i Tadeusza Kutów - czyli TEATR NASZ z Michałowic.

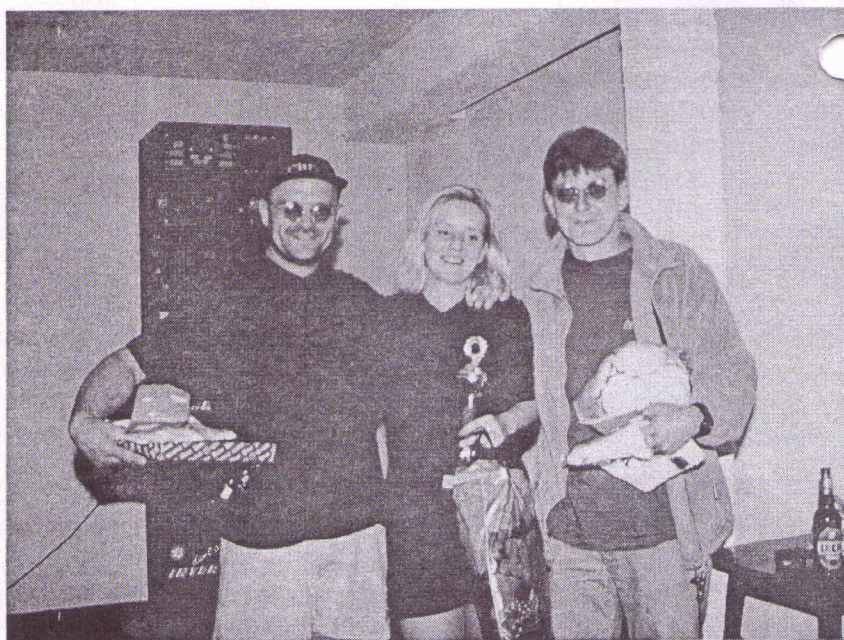
Tomasz Grzybowski

24 czerwca odbyły się w Świeradowie Zdroju Otwarte Mistrzostwa w Rzutkach (Darts). Organizatorami byli: TKKF Ognisko KWISA i Pub KINO gdzie zawody się rozegrało. Do rywalizacji stanęło 16 osób, co przerosło oczekiwania organizatorów, ale to jeszcze nie koniec niespodzianek, ponieważ tuż przed rozpoczęciem na listę wpisały się jeszcze dwie „tajemnicze” osoby, rodem z Wrocławia, które będąc przejazdem przez Świeradów Zdrój zobaczyły nasz plakat, postanowiły więc zagrać i - jak się okazało później - wygrać nasze zawody.

Nasi miejscowi „rzutkarze” walczyli jak lwy, tym bardziej gdy dowiedzieli się, że mają do czynienia z jednym z wicemistrzów Polski w dartsie - Mariuszem Misiewiczem, oraz Bożeną Kaniewską, która jest sędzią ogólnopolskim i także niezłym zawodnikiem. Rezultat tej walki był do przewidzenia. Wygrał **Mariusz Misiewicz** - Szczecin, przed **Bożeną Kaniewską** - Szczecin, i **Mariuszem Koziółem** - Świeradów Zdrój (wszyscy na zdjęciu - od lewej).

Goście z Wrocławia to prawdziwi zawodowcy, tym bardziej cieszy fakt, że byli zachwyceni naszym miastem i „rzutkową imprezą”, odbywaną na profesjonalnym, automatycznie liczącym sprzęcie. Przy okazji nauczyli nas sporządzać tabele punktowe, a informacje o Świeradowie Zdroju i możliwościach pogrania tu w darta umieścili na swoich stronach internetowych

Mistrzowskie rzuty rzutkami



(www.lunch.com.pl), robiąc tym samym promocję naszemu miastu, jako miejscu, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie.

Zapraszamy na kolejne zawody, które odbędą się 16 lipca (niedziela) w Pubie KINO o godzinie 17.00.

Dorota Marek-Miakienko - prezes TKKF Ognisko KWISA

Biegali i kopali

Wraz z rozpoczęciem wakacji skończył się udział młodzieży szkół świeradowskich w zawodach organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy. Młodzi zawodnicy potwierdzili ścisłą przynależność do powiatowej czołówki i zaczynają osiągać znaczące wyniki w rywalizacji na szczeblu regionu jeleniogórskiego i woj. dolnośląskiego. Największe sukcesy odnieśli lekkoatleci i piłkarze nożni.

Wspaniałym osiągnięciem może pochwalić się Kamila Grońska (SP nr 1) – w lekkoatletycznych igrzyskach dzieci do lat 13 w biegu na dystansie 300 m. zajęła I miejsce w powiecie (Lubań), I w regionie (Lwówek) i II w województwie (Wrocław), poprawiając przy okazji rekord szkoły. Bardzo dobrze zaprezentowały się też jej starsze koleżanki: Magda Czeżajluk, Karolina Przybyło, Bernadeta Kozioł i Katarzyna Iwanich – w indywidualnych mistrzostwach szkół podstawowych i gimnazjów w lekkoatletyce w sztafecie szwedzkiej (100-200-300-400 metrów) zajęły I miejsce w powiecie, II – w regionie (Zgorzelec) i IV w województwie (Wrocław).

Pozostałe wyniki zawodów lekkoatletycznych podczas igrzysk: skok wzwyż – III m. w powiecie i III m. w regionie Malwina Piotrowska (nowy rekord SP nr 1); 300 m. – I m. w powiecie Paulina Czajka; 600 m. – I m. w powiecie Monika Romanów, pchnięcie kulą – II m. w powiecie Iga Junciewicz. Szkoła wygrała drużynowo w zawodach powiatowych.

Wyniki w indywidualnych mistrzostwach: 600 m. – I m. w powiecie, III w regionie, VII w województwie dla Katarzyny Iwanich; 1000 m. – I m. w powiecie, IV w regionie i VIII w województwie dla Anny Porady; 300 m. – I m. w powiecie, IV w regionie dla Karoliny Przybyło.

W powiecie na 100 metrów wygrała Magda Czeżajluk, drugie miejsca zajęły: Bernadeta Kozioł (300 m) i Ada Abramczyk (1000 m). Drużynowo SP nr 1 i Gimnazjum

wygrały zawody powiatowe, a w regionie były szóste.

Wśród chłopców sztafeta szwedzka wygrała w powiecie i zajęła piąte miejsce w regionie biegnąc w składzie: Robert Franciekiewicz, Piotr Paszkiewicz, Marek Chwaszcz i Piotr Chowański. Ponadto P. Chowański był drugi w powiecie i VI w regionie na 300 m., Sebastian Łoziński przybiegł drugi, a Adrian Wyszomirski trzeci w powiecie na 1000 metrów, zaś Mateusz Baryczka był drugi w biegu na 2000 metrów.

W wiosennych biegach przełajowych w powiecie II miejsce w kategorii klas IV zajęła M. Wyszomirska, druga na 800 metrów była K. Grońska (kl. VI), a pierwsza na 1000 metrów – K. Iwanich (kl. I gimnazjalna) oraz na 1500 metrów – A. Porada (druga A. Abramczyk – obie kl. VIII). Drużynowo nasze uczennice były drugie w kategorii kl. I gimnazjum i VIII SP.

Chłopcy nie byli gorsi – na 1500 metrów S. Łoziński wygrał, A. Wyszomirski był drugi, a M. Baryczka – trzeci (kat. gimnazjalna). Drugi na 2000 metrów przybiegł P. Chowański (kl. VIII). Młodzi wygrali tę konkurencję drużynowo.

W trójboju lekkoatletycznym (kl. IV i młodsze) Sylwia Birger zajęła trzecie miejsce w rzucie piłeczką palantową, trzecia też była drużyna z SP nr 1 w składzie: S. Birger, Sara

Funken, M. Wyszomirska, Marta Kiedrznyn, Ewa Harasim, Robert Fido, Damian Paluch, Łukasz Lech, Tomasz Skwarek, Łukasz Sasiela.

Bardzo silnym akcentem zakończyli swoje rozgrywki piłkarze nożni (kl. I gimnazjalna i VIII SP). Po zajęciu drugiego miejsca w powiecie powtórzyli wyczyn na etapie regionalnym. Uczniowie w nagrodę zdobyli srebrne medale, a szkoła pamiątkowy puchar. Drużyna (widoczna na zdjęciu) wystąpiła w składzie: A. Wyszomirski, S. Łoziński, Mateusz Pluciński (nieobecny na fotografii), R. Franciekiewicz, M. Baryczka, P. Paszkiewicz, Marcin Rosolek, Mateusz Lech, Paweł Bodoź, P. Chowański, Tomasz Szokaluk, Łukasz Swastek, Piotr Mucha, M. Chwaszcz, Stanisław Mrozik, Michał Romanów.

Sukcesów sportowych w minionym roku było bardzo wiele. Doceniając uzyskane wyniki i zaangażowanie uczniów w reprezentowanie naszego miasta, zarząd gminny SZS postanowił wybijających się młodych sportowców nagradzać sprzętem sportowym. Pieniądze na ten cel przekazał Urząd Miasta.

Dziękuję wszystkim nauczycielom wf za bezinteresowną pomoc w organizacji imprez sportowych na terenie miasta oraz za solidne przygotowanie dzieci młodzieży do zawodów międzyszkolnych.



Zapraszamy wszystkich do zamieszczania reklam na łamach „Notatnika Świeradowskiego”. Cena 1/4 kolumny - tylko 30 zł! Połowa - 60 zł, cała - 120 zł. Drobne ogłoszenia - bezpłatnie.

Sprzedam dziecięcy rower górski MAGNUM DALMATYŃCZYK, wyposażony w przerzutki, hamulce, błotniki i bagażnik. Tanio. Tel. 78-16-501.

Przekazuję serdeczne podziękowania klubowi MKS „Izery” za udostępnianie boiska i możliwość zorganizowania meczów piłki nożnej – półfinału powiatowego i ćwierćfinału regionalnego.

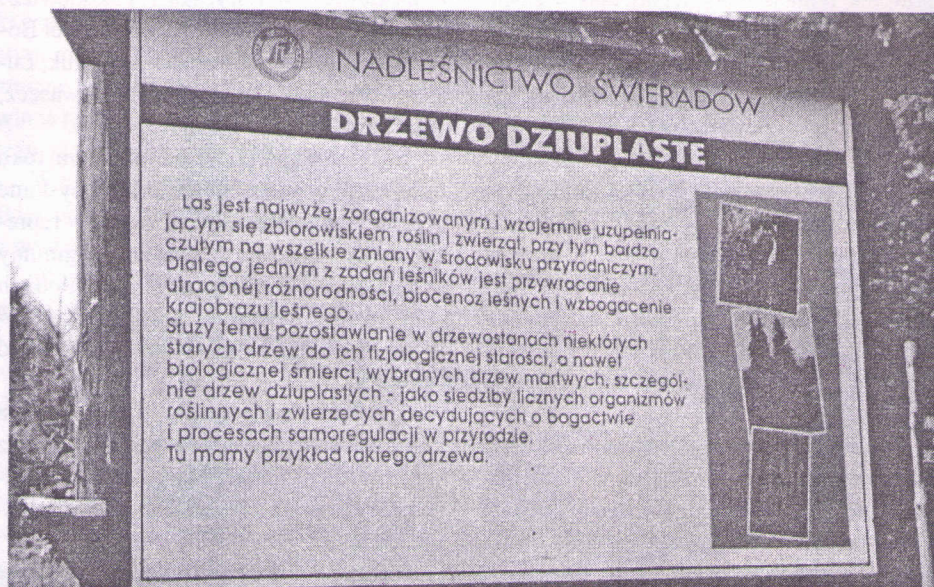
Miroslaw Kijewski – Międzyszkolny Organizator Imprez Sportowych

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2, tel. 75-363-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika - teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora – do ewentualnej wiadomości redakcji – oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, fax 781-61-00; e-mail: biuro_it@swieradow-online.compol.net



Świeradów w INTERNECIE - <http://www.swieradow-online.compol.net> /<http://swieradow-online.compol.net>

Rekreacja i edukacja

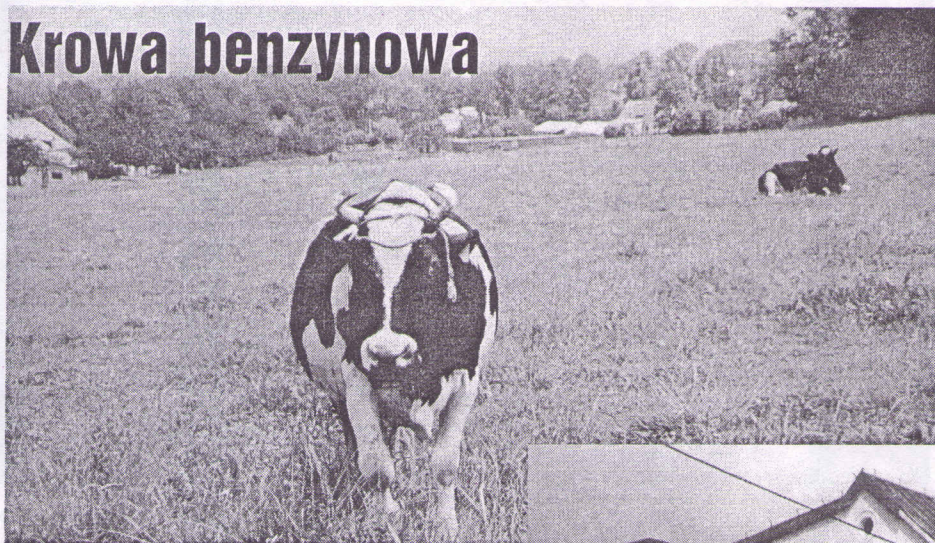


Nadleśnictwo Świeradów wytyczyło szlak przyrodniczo-edukacyjny, który zaczyna się nieopodal parkingu umiejscowionego tuż przed przejściem granicznym w Czeriniawie. W wędrówce przez las turystom towarzyszą tablice poglądowe (obok jedna z nich - o drzewach dziuplastych). Z zamieszczonych na tablicach informacji można się dowiedzieć o florze i faunie lasów izerskich, warto więc połączyć przyjemne z pożytecznym i wybrać się na spacer trasą przygowaną przez leśników.

Niebawem powinniśmy się także doczekać ścieżki zdrowia - też zaczynać się będzie przy parkingu, również przygotowuje ją nadleśnictwo, które zobowiązało się zainstalować wzdłuż ścieżki urządzenia do ćwiczeń gimnastyczno-rekreacyjnych.

Jedynym mankamentem obu tras jest zbyt duże oddalenie od siedzib ludzkich. Niestety, społeczeństwo zrobiło się wygodne i woli wszystkie atrakcje mieć pod ręką.

Krowa benzynowa



Trzeba sobie - bez żadnych złych intencji i nadmiernego fatalizmu - powiedzieć szczerze, że Świeradów do inwestycji szczęścia jednak nie ma. Jednym z przykładów jest historia budowy stacji benzynowej, na łące tuż za hotelem IZERY (jadąc od granicy). Jak widać z fotografii u góry, zamiast tankować paliwo - możemy jedynie nadoić sobie mleka; na terenie nieistniejącej stacji pasą się krowy, choć inwestor powinien zgodnie z umową oddać obiekt do użytku w przyszłym roku. Tymczasem dziś nawet się nie zanoszą, by wykonawca wszedł na plac budowy.

Wyobraźmy sobie taką sytuację: Od granicy jedzie w kierunku Świeradowa zagraniczny gość. Może już myśli o posiłku i noclegu. W pewnym momencie, tuż za łagodnym łukiem, zza drzewa wyłania się fronton budynku, na ścianie którego widnieje napis HOTEL IZERY. Jeśli gość jedzie szybko - nie zdąży nawet zatrzymać. Jeśli wolno - stanie, by np. coś przekąsić (bo hotel MUSI! oferować całodzienne wyżywienie). Spróbuje dostać się przez furtkę - zamkniętą, spróbuje przez drzwi do recepcji - zamknięte! Kto ma mu powiedzieć, że PKP tak samo zarządza swą bazą turystyczną, jak pociągami - czyli żałośnie? A kto powinien zarządcy dać nakaz kategoryzacji obiektu?



„Wars” wita was!